BIULETYN
INFORMACYJNY

PRAWDA
O KOMUNIZMIE

POK

1 9 3 8

ROK II (VII)

ZESZYT 4 (49) i 5 (50)

WARSZAWA — KREDYTOWA 16 m. 25 — TEL. 610-92

TREŚĆ ZESZYTÓW Nr 4 (49) i Nr 5 (50):

Biuletyn Informacyjny P. O. K. jest organem walki, prowadzonej przez Centralne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego. (Warszawa, Kredytowa 16 m. 25).

Statut Porozumienia Antykomunistycznego wysyłany jest po nadesłaniu znaczków pocztowych na Zł. 0,30.

BIERNOŚĆ UCZCIWYCH–W SKUTKACH STRASZLIWSZA –NIŻ CZYN NIKCZEMNYCH–

Biuletyn P. O. K.

Biuletyn P. O. K. podaje informacje i ogłasza dokumenty, demaskujące działalność wywrotową rządu sowieckiego, Trzeciej Komunistycznej Międzynarodówki (Moskwa) i Czwartej Komunistycznej Międzynarodówki (Bronstein-Trocki); podaje również wskazówki do akcji antykomunistycznej, w głębokim przeświadczeniu, że w Polsce rozpoczął się wielki ruch odrodzenia religijnego i narodowego, który złamie ofensywę czerwonego rozkładu.

Materiały dokumentacyjne i artykuły, ogłaszane w Biuletynie, prosimy jaknajszerzej zużytkowywać według uznania naszych Czytelników i Przyjaciół.

Z Biuletynu P. O. K. można wszystko przedrukowywać bez potrzeby powoływania się na nas, jako na źródło informacyj.

Dziennikarze, publicyści, działacze polityczni, działacze społeczni, wojskowi, sędziowie, prokuratorowie etc. etc. proszeni są o korzystanie z Biuletynu P. O. K. w jak najszerszym zakresie.

Działacze antykomunistyczni znajdą w Biuletynie P. O. K. materiały do opracowania odczytów, pogadanek, broszur i ulotek propagandowych oraz konkretne wskazówki do pracy uświadamiającej i walki z komunizmem.

Biuletyn P. O. K. rozsyłany jest wyłącznie według rozdzielnika i zgłoszonych prenumeratorów, przy czym prenumerata nie jest przyjmowana na mniejszą ilość, jak trzy kolejne zeszyty, co wynosi złotych trzy wraz z przesyłką pocztową.

W księgarniach i kioskach Biuletyn P. O. K. nie jest sprzedawany, gdyż nie jest przeznaczony dla mas.

Dla PP. Dziennikarzy, Publicystów i Redaktorów pism wydajemy „Serię B" naszego Biuletynu P. O. K., drukowaną na jednej stronie (druga strona biała).

Osoby, korzystające z materiałów ogłaszanych w Biuletynie P. O. K. przy opracowywaniu artykułów, ulotek, broszur, książek — proszone są uprzejmie o nadsyłanie po dwa egzemplarze tych druków pod adresem Redakcji, dla biblioteki Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego.

Międzynarodówki, eksploatujące sprawę robotniczą.

Zeszyt niniejszy odbiega od układu dotychczasowych zeszytów Biuletynu P. O. K., gdyż zamiast szeregu mniejszych artykułów na rozmaite tematy, podaje obfity zbiór materiałów, obejmujących jedno zagadnienie, zagadnienie eksploatacji sprawy robotniczej przez międzynarodówki socjalistyczno-komunistyczne.

Ze względu na rosnące natężenie akcji Kominternu i rządu sowieckiego, mających na terenie Rzeczyposplitej tajne i jawne agentury i pracujących metodą „frontów ludowych", „frontów demokratycznych" i „frontów antyfaszystowskich" — wydało się Redakcji rzeczą potrzebną częściowe choćby odsłonięcie nici i historycznej linii, łączącej międzynarodówki socjalistyczne i międzynarodówki komunistyczne.

Wszystkie one oparte są o tzw. filozofię marksizmu, wszystkie wypowiedziały wojnę religii i idei narodowej, wszystkie starają się opanować i zasugestionować ewangelią nienawiści (walką klas) masy robotnicze, wszystkie mają swój udział w rewolucjonizowaniu nastrojów mas ludu miejskiego i wiejskiego, a niektóre z nich zajmują naczelne stanowisko w bezpośrednim działaniu rewolucyjnym na wielką skalę, w którym masy robotnicze odgrywają rolę ofiarnych pajaców w rękach zręcznych uwodzicieli, jakimi są kierownicy międzynarodówek socjalistyczno-komunistycznych.

Ci kierownicy międzynarodówek „robotniczych" przeważnie wcale nie są robotnikami.

Morduchaj Marks, Karol Engels, Liebknecht, Vandervelde - Speier, Martow - Cederbaum, Lenin - Ulianow, Zinowiew - Apfelbaum, Stalin-Dżugaszwilli, Bronstein - Trocki, — nie byli nigdy robotnikami, nie wyrośli ze sfery robotniczej.

Byli to i są to międzynarodowi inteligenci, w przeważającej ilości wypadków — międzynarodowi żydzi, komiwojażerowie międzynarodowych spisków i międzynarodowych rewolucyj, nie troszczący się w rzeczywistości wcale o poprawę losu mas robotniczych, a dążący do wykorzystania ruchów społecznych dla celów bardzo odległych od istotnego dobra ludu miejskiego i wiejskiego.

Artykuł *„Czerwona filozofia na usługach Stalina"* odsłania całą nędzę filozofii marksizmu, służalczo dostosowanej do konkretnych aktualnych potrzeb rewolucyjnego dyktatora i wyzbytej w samym założeniu swojem z absolutnych praw i prawd.

Artykuł *„Międzynarodówki socjalistyczno - komunistyczne“* daje nam zarys historyczny czterech Międzynarodówek, ich organizacji, ich wspólnej postawy wobec świata chrześcijańskiego, ich współdziałania ideowego i organizacyjnego, rozpatrzonego w dużej perspektywie minionych lat siedemdziesięciu pięciu...

Artykuły: *„Prawne i zawodowe położenie warstwy robotniczej w komunistycznym państwie“* oraz *„Warunki życia robotników w komunistycznym państwie“*, dają nam zwarty i udokumentowany obraz tego tragicznego losu, jaki stał się udziałem robotnika w Rosji, uwiedzionego hasłami marksizmu, upojonego hasłami i obietnicami rewolucji komunistycznej... i skutego następnie głodną i krwawą rzeczywistością koszarowo - niewolniczego państwa komunistycznego. Artykuły końcowe zeszytu — uzupełniają nam ten realny obraz.

Wszystkie te artykuły, razem z tym, cośmy dotychczas w Biuletynie P. O. K. ujawnić zdołali, stanowią duży materiał dokumentacyjny i orientacyjny dla każdego, nie mającego zamiaru biernie patrzeć na oszustwo, dokonywane na naszych masach ludowych przez agentów Kominternu, agentów Trockiego i wszelakich innych apostołów marksizmu.

Nie tracimy oczywiście ani na chwilę z oczu realnego faktu braków obecnego ustroju społecznego, rzeczywistej biedy w masach ludowych, błędów naszych warstw przodujących — ale dążeniem naszym jest ze wszystkich sił przeciwstawiać się skokowi w przepaść, jaką jest rewolucja marksistowska, zachwalana masom, jako droga do poprawy obecnego niezadawalającego stanu rzeczy w Rzeczypospolitej.

Zeszyt niniejszy ukazuje się w chwili wzmożonego przegrupowania sił komunistycznych w Polsce (oficjalne rozwiązanie K. P. P.), i w chwili wyborów do Sejmu i Senatu R. P., a również wyborów samorządowych.

Niechże więc zeszyt ten w akcji przedwyborczej stronnictw polskich służy odsłanianiu ponurej rzeczywistości, kryjącej się za szumnymi hasłami komunizujących „frontów ludowych“.

Nic bowiem dla propagandy komunistycznej i prokomunistycznej nie jest równie druzgocące, jak odsłonięcie rzetelnej prawdy o kulisach międzynarodowego spisku komunistycznego i o skutkach eksperymentu marksistowskiego w Rosji, skutkach straszliwych dla najszerszych mas ludowych.

Niewolnik nie ma swojej własności. Komuniści chcą znieść własność prywatną, aby wszyscy stali się niewolnikami. Czyimi niewolnikami? Niewolnikami dyktatorskiej władzy komunistów.

Czerwona filozofia na usługach Stalina.

Dia - mat narzędziem partii [1]).

I.

„Walka o czystość teorii rewolucyjnej, o czystość filozofii marksistowskiej — oto najważniejszy rozdział w całej historii naszej partii." Tymi słowami zaczyna się książka pt. *Bojowe zagadnienia dialektyki materialistycznej*, wydana przez Komitet Centralny partii bolszewickiej pod egidą Instytutu Filozoficznego Akademii Nauk SSSR, w 1936 r., w 25-ciu tysiącach egzemplarzy. Autorem tej książki jest niejaki M. Mitin, nieznany wprawdzie w nauce europejskiej, ale widocznie persona grata współczesnej sowieckiej „filozofii". Warto się przyjrzeć nieco bliżej jego dziełu.

Jest to dość gruby tom (przeszło 400 stronic), zawierający 15 artykułów i przemówień z lat 1930—35. Ideą przewodnią całej pracy, jak wyznaje autor w przedmowie, jest pragnienie możliwie dobrego zrozumienia *„każdego słowa i każdej myśli naszego ukochanego i mądrego nauczyciela, tow. Stalina"*, oraz wcielanie w życie wskazań, które tow. Stalin dał „w znanej historycznej dyskusji o zagadnieniach filozoficznych" (grudzień 1930 r.). Teraz już wiemy dokładnie, że największą powagą w sprawach filozofii, jak zresztą we wszystkich innych w Rosji sowieckiej, jest c z ł o w i e k b e z w y k s z t a ł c e n i a, pół - inteligent, były seminarzysta, Gruzin — J. Dżugaszwilli - Stalin. Jedynym zadaniem filozofów-specjalistów jest komentowanie bezapelacyjnych orzeczeń tego „ukochanego i mądrego nauczyciela".

Łatwo zrozumieć, że w takich warunkach nie może być mowy o badaniach o charakterze naukowym. O ile prace Ulianowa - Lenina z zakresu filozofii (np. *„Materializm i empiriokrytycyzm")*, chociaż na wskroś tendencyjne, były jeszcze utrzymane na znośnym poziomie naukowym, o tyle od czasów rozprawy Stalina i jego pokornych uczniów typu Mitina z „dieborinowcami", „bucharinowcami" itd., można mówić o *ostatecznym upadku myśli filozoficznej w S. S. S. R.* Poziom wypracowań tow. Mitina dostatecznie charakteryzuje taki passus (w art. o Engelsie, drukowanym w 1935 r. w czasopiśmie *„Pod sztandarem marksizmu"* i przedrukowanym w „Bojowych zagadnieniach", str. 258):

„W okresie wzrastania, w epoce swej młodości, burżuazja wysunęła na

---

[1]) Dia - mat, to sowiecki skrót terminu: „materializm dialektyczny". Artykuł niniejszy jest dalszym ciągiem artykułu pt. **„Błędy czerwonej filozofii"**, ogłoszonego w Biuletynie P. O. K. nr. 4 (39), str. 102—108 w roku 1937. Obydwa artykuły wyszły z pod fachowego pióra znawcy zagadnień i prądów filozoficznych, który zadeklarował bezinteresowną współpracę w Biuletynie P. O. K. **(przyp. Red.)**.

arenę historyczną wielkich ludzi i działaczy: Bacona i Spinozę, Diderota i Goethego, Holbacha i Kanta, Beethovena i Hegla, Cromwella i Napoleona. Wielcy ludzie burżuazji we wszystkich kierunkach i w różnych dziedzinach umacniali i rozwijali panowanie kapitalizmu, walczyli o zamianę eksploatacji feudalnej na eksploatację kapitalistyczną. Ale podobnie jak historia społeczeństw eksploatatorskich jest tylko prehistorią, rzeczywista zaś historia ludzkości zaczyna się od zwycięstwa proletariatu, od rewolucji komunistycznej — tak też geniusze proletariatu — Marx, Engels, Lenin i Stalin — dzięki wspaniałości ostatecznego celu walki proletariackiej, dzięki samej istocie tej klasy — wznoszą się w dziejach, jak gigantyczne Himalaje w porównaniu do Alp geniuszów burżuazyjnych".

Wszystko, co pisze Mitin i jemu podobni, jest przesiąknięte budzącym odrazę serwilizmem. Myśli Mitinów rodzą się w atmosferze moralnej zgnilizny, która tak się różni od atmosfery wolności, w jakiej pracują uczeni np. w Anglii lub Francji, jak tundra się różni od Alp.

II.

Celem usiłowań uczonych zachodnio-europejskich jest zdobywanie prawdy. W tym dążeniu zawiera się piękno i wzniosłość pracy naukowej. Uczeni sowieccy służą nie prawdzie, lecz swej partii i kierują się jedynie jej interesami. „Szkoła Dieborina" zasługiwała się partii, zwalczając pozytywistów [2]) i mechanistów [3]); ale zadania tego nie potrafiła doprowadzić do końca, a nadto sama została oskarżona o tendencje idealistyczne, rzekomo cechujące „mieńszewików" [4]). Likwidacją Dieborina i tow. zajął się m. in. Mitin, uzyskując „najwyższą" aprobatę. Jego zarzuty streszczają się w zdaniu: filozofia dieborinowców była *za mało partyjna*. Oto bowiem ich grzech śmiertelny:

„Okazało się, że praca teoretyczna kierowniczej w dziedzinie filozofii grupy Dieborina (Dieborin, Kariew, Sten, Podwołockij, Łuppoł, Hessen i in.) nie była przeniknięta partyjnością bolszewicką, nie oddawała się na służbę partii

---

[2]) Pozytywizmem nazywamy kierunek myślenia, odrzucający wszelką metafizykę, obierający za punkt wyjścia „faktyczny stan rzeczy" (przede wszystkim „dane zmysłowe") i uważający za jedyne zadanie nauki możliwie ścisłe **opisanie** tego faktycznego stanu rzeczy, bez prób tłumaczenia go. Lenin i jego następcy zwalczają głównie wpływy E. Macha i R. Avenariusa (kierunek Bogdanowa i in.).

[3]) Mechanistyczny pogląd na świat polega na sprowadzeniu wszystkich zjawisk do ruchów i sił poruszających. W S. S. S. R. potępia się materializm mechanistyczny, reprezentowany np. przez Bucharina, jako pierwotną i prymitywną, wulgarną formę materializmu i zastępuje się go przez materializm **dialektyczny.**

[4]) „Mieńszewikami" nazywają w Rosji, jak wiadomo, zwolenników socjalizmu mniej skrajnego, niż bolszewizm, oportunistycznego, bardziej liczącego się z realnymi warunkami. Grupie Dieborina zarzuca się sympatię dla mienszewizmu łącznie ze zwrotem ku idealistycznej filozofii Hegla.

w jej walce o linię generalną, lecz naodwrót, częściowo nawet oddawała usługi wrogom partii“ (str. 43).

Dążeniem Mitina i jemu podobnych jest utworzenie — w myśl wskazań Stalina — bolszewickiej *partyjnej filozofii*. Nie wolno „teoretyzować w oderwaniu od praktyki“, ponieważ zadaniem filozofii jest pomaganie Stalinowi, na danym „odcinku frontu“, w walce z Trockim i innymi wrogami. Nie wolno twierdzić, że Lenin był tylko politykiem, ale filozofię ruchu rewolucyjnego stworzył kto inny; nie, właśnie „leninizm“ jest jedynym prawidłowym, legalnym dalszym ciągiem marksizmu, prowadzącym do „stalinizmu“ [5]). Walka musi być prowadzona „na dwa fronty“: z „mechanistami“ (np. Bucharin, towarzyszka Axelrod) i z „idealistami“ (Dieborin!). Filozofia proletariacka musi być połączeniem materializmu z dialektyką: materializm wiąże się bowiem organicznie z antyteizmem (bezbożnictwem), zaś za pomocą dialektyki można dogodnie tłumaczyć różne „posunięcia“ czerwonego samodzierżcy, które w gruncie rzeczy mają jeden jedyny cel: utrzymanie się przy władzy absolutnej.

III.

W bezwzględnej walce z wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym, ze wszelkiego rodzaju „faszyzmem“ i „reakcją“, z „kontrrewolucją“, z II-gą i z IV-tą międzynarodówką, Stalin nie cofa się przed użyciem żadnej broni. Jednym z narzędzi walki, stosowanych przez niego i jego pomocników, jest dia- mat, czyli sowiecka „filozofia“. Przykładanie do tej „filozofii“ mierników normalnych, przyjętych w świecie cywilizowanym, byłoby naiwnością, albo świadomym wprowadzaniem w błąd tych, którzy w faktycznym stanie rzeczy się nie orientują. Nie tylko zresztą filozofia, ale nauka wogóle, dla Marxa i Lenina, a tym bardziej dla Stalina ma znaczenie o tyle tylko, o ile może być „narzędziem praktyki“, tj. o ile jest przydatna dla rewolucji [6]). Filozofia, zdaniem Stalina, musi być do-

---

[5]) Leninizm jest to, według oficjalnych „filozofów“ sowieckich, nowsza postać marksizmu, przystosowana do epoki imperializmu i rewolucji proletariatu; twierdzą oni, że Lenin nie był uczniem Plechanowa, lecz jest samodzielnym myślicielem, który posunął naprzód doktrynę Marxa. W rzeczywistości Lenin wniósł do tej doktryny więcej pierwiastka ściśle partyjnego, bolszewickiego.

[6]) „Ścisły, nierozerwalny związek z wielostronną praktyką budownictwa socjalistycznego — oto pierwszy warunek rozkwitu nauki sowieckiej“... czytamy w artykule wstępnym, pt. „Nauka sowiecka“, w Nr 128 (11/V.1938 r.) urzędowej bolszewickiej „Prawdy“. „Marksizm — leninizm, jedyna płodna metoda naukowa, otwiera ogromne możliwośści przed naszymi historykami, filozofami, ekonomistami“. „Wszelkimi środkami umacniać związek z praktyką, kontrolować całą swoją pracę z punktu widzenia wymagań życia (czyli bieżącej partyjnej polityki, **przyp. aut.**), pracować dla dobra ludu, wychowywać i wysuwać na front nowe kadry, całkowicie oddane dziełu Lenina — Stalina, — oto najwdzięczniejsze i najgodniejsze zadanie badawczych zakładów naukowych, oraz wszystkich ich robotników.“

statecznie giętka, aby dawała się przystosować do aktualnych okoliczności, do celów bieżącej polityki. Istotnie niezrównane jest powiedzenie tego sowieckiego „geniusza", z nabożeństwem cytowane przez Mitina:

„Gdyby Engels żył, powiedziałby, do diabła ze wszystkimi starymi formułkami **(k czortu wsie staryje formuły),** niech żyje zwycięska rewolucja w S. S. S. R.!" (Stalin **„O opozycji"**, str. 379; Mitin, str. 333).

Stąd też zarzut pod adresem socjalnej demokracji (II-giej międzynarodówki), że chce się zbyt literalnie trzymać Marxa. Np. Max Adler rzucił hasło „z powrotem od materializmu do marksizmu!" — uważając, że socjalista nie powinien być „metafizykiem" i że tej „metafizyki" u ojca socjalizmu wcale nie ma. Rzeczywiście, stanowisko Marxa nie było może materializmem (filozoficznym) w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz było zbliżone bardziej do pragmatyzmu lub instrumentalizmu [7]). Leninowi stanowisko takie nie wystarczało; tylko czysty, tj. skrajny materializm nadawał się bowiem jako ideologiczna podbudowa „dyktatury proletariatu". Ale jednocześnie Lenin protestował — i inni bolszewicy protestują — przeciwko zaliczaniu ich poglądu do poglądów metafizycznych, twierdząc, że stoją — oni i tylko oni! — na stanowisku czysto naukowym. Owszem, sądzono istotnie (dość powszechnie, zwłaszcza w kołach przyrodniczych), że materializm jest jedynym stanowiskiem naukowym — ale było to dość dawno, w połowie XIX wieku; pp. bolszewicy spóźniają się mniej więcej o sto lat. „Dia - mat" jest metafizyką i w dodatku *złą* metafizyką, jest zlepkiem przekręconego heglizmu [8]) z najpierwotniejszą postacią ontologii [9]), wyglądającą bardzo po staroświecku wobec współczesnych zdobyczy nauk ścisłych (zwłaszcza fizyki). Bardziej wykształceni marksiści zapewne

---

[7]) Marx kładł nacisk na niemożliwość bezinteresowności w myśleniu i poznawaniu otaczającego nas świata rzeczywistego; według niego motorem poznania są zawsze pewne potrzeby **praktyczne.** Przekonanie, że poznajemy wyłącznie w interesie działania, jest charakterystyczne dla kierunku zwanego instrumentalizmem (myśleniem posługujemy się jako narzędziem do opanowania rzeczywistości) i pragmatyzmem (pragma (gr.) znaczy działanie).

[8]) Komuniści zaczerpnęli od filozofa niemieckiego Hegla (um. 1831 r.) pogląd, że rzeczywistość **rozwija się dialektycznie,** tj. poprzez sprzeczności, według schematu: „teza + antyteza = synteza" (ob. art. o „Błędach czerwonej filozofii" w nr. 4 (39) „Biuletynu"). Ale Hegel miał na myśli rozwój ducha, jego filozofia jest idealistyczna; tymczasem komuniści zastosowali dialektykę do materii, przekręcając zasadniczą myśl Hegla. Po śmierci Hegla jego uczniowie podzielili się na „prawicę" i „lewicę" heglowską; prekursorem filozofii marksizmu jest Ludwik Feuerbach, materialista, który należał do lewicy heglowskiej.

[9]) Ontologia (z greckiego) oznacza teorię bytu, rzeczywistości („pierwsza filozofia" Arystotelesa, później zwana metafizyką). Materializm jest najstarszą i najpierwotniejszą postacią ontologii czyli metafizyki; naprzód materializm „organiczny" Talesa z Miletu, Anaxymandra i in., później mechanistyczny atomistów (Demokryta, Lukrecjusza) — itd.

zdają sobie sprawę z tego stanu rzeczy, ale nie wolno im się z tym odzywać, odkąd „ukochany i mądry nauczyciel", Stalin, wyrzekł swoje: *„byt' po siemu!"*. Na placu niesławnych bojów o filozofię w S. S. S. R. pozostali triumfujący Mitiny.

AKCJA KOMUNISTYCZNYCH MIĘDZYNARODÓWEK.

Międzynarodówki socjalistyczno-komunistyczne[1]).

„Komunistyczna międzynarodówka... uważa siebie za histotyczną spadkobierczynię „Związku komunistów" i Pierwszej międzynarodówki, znajdującej się pod bezpośrednim kierownictwem Marksa, i za spadkobierczynię najlepszych przedwojennych tradycji Drugiej międzynarodówki.

Pierwsza międzynarodówka założyła ideowe podstawy międzynarodowej proletariackiej walki o socjalizm. Druga międzynarodówka w swoich lepszych czasach przygotowała grunt do szerokiego i masowego rozpowszechnienia ruchu robotniczego. Trzecia, komunistyczna międzynarodówka, prowadząc dalej dzieło Pierwszej międzynarodówki i przejąwszy owoce Drugiej międzynarodówki... zaczęła urzeczywistniać dyktaturę proletariatu".

Program i statut Komunistycznej Międzynarodówki, str. 8—9, Partizdat CK. WKP. (b), Moskwa 1936, wyd. w jęz. rosyjskim.

WSTĘP.

Każde zrzeszenie, łączące obywateli rozmaitych krajów w celu obrony jakiegoś wspólnego ideału lub wspólnych interesów, z natury swojej jest zrzeszeniem międzynarodowym.

Jednakże utarło się, że nazwa „międzynarodówek" odnosi się do międzynarodowych zrzeszeń robotniczych o charakterze politycznym i mających na celu szerzenie idei kolektywizmu (socjalizmu i komunizmu).

---

[1]) Z wielu stron otrzymujemy zapytania i prośby o wyjaśnienie wzajemnego stosunku między I-ą, II-ą, III-ą i IV-tą Międzynarodówkami socjalistyczno-komunistycznymi. Gruntownie opracowaną odpowiedź dajemy w niniejszej obszerniejszej pracy. Zarazem prosimy uprzejmie czytelnika o przypomnienie sobie treści poprzednio ogłoszonych artykułów: 1) **Błędy czerwonej filozofii (materializmu dialektycznego)** w Biuletynie P. O. K., zeszyt 4 (39) 1937 r. str. 102, 2) **Cztery oblicza marksizmu**, zeszyt 6 (41) 1937 r. str. 166, 3) **Mechanizm rewolucji marksistowskiej**, zeszyt 8 (43) 1937 r. str. 234, 4) **Niebezpieczeństwa ukryte w marksizmie**, zeszyt 9 (44) 1937 r. str. 266, 5) **Z. S. R. R. jest podstawą i centralą akcji wywrotowej komunistów w innych państwach**, zeszyt 10 (45) 1937 r. str. 298, 6) **Organizacja Komunistycznej Międzynarodówki**, zeszyt 2 (37) 1937 r. str. 38. (Przyp. Red.).

Współczesna historia notuje powstanie czterech „międzynarodówek", z których do dziś czynne są trzy. Kolejność ich chronologiczna, według dat założenia, jest następująca:

a) *I-sza Międzynarodówka* założona została przez Karola Mordachaja Marksa i Fryderyka Engelsa w Londynie w 1864 r. pod nazwą „Międzynarodowe Zrzeszenie Robotników" (Association Ouvrière Internationale). Rozwiązana została w 1876 roku.

Mimo, że już przestała istnieć, międzynarodówka ta ze względów historycznych jest niezmiernie ciekawym objektem dla badań i uważana jest za matkę III-ciej i IV-tej Międzynarodówki. Jej statuty opracowane były przez Marksa, którego „Manifest komunistyczny" wydany w r. 1848 wspólnie z Engelsem, stanowi dotąd wyznanie wiary komunizmu bolszewickiego.

b) *II-ga Międzynarodówka.* Przez przeciąg 13-tu lat, od roku 1876 do 1889 r., żadna organizacja nie zajęła miejsca rozwiązanej I-szej Międzynarodówki. Dopiero z kongresów socjalistycznych w Paryżu i Brukseli w r. 1889 wyłoniła się II-ga Międzynarodówka socjalistyczna.

Sekcja polityczna II-giej Międzynarodówki, rozbitej w czasie wielkiej wojny, zawiązana została napowrót w r. 1919 w Amsterdamie, a ostatecznie na nowo zreorganizowana w 1920 r. w Hamburgu, pod nazwą Międzynarodówki Robotniczej Socjalistycznej (Internationale Ouvrière Socialiste, w skrócie I.O.S.). Różni się ona od I-szej, III-ciej i IV-tej międzynarodówek tym, że dąży do obalenia istniejących ustrojów społecznych nie drogą zastosowania siły (gwałtu), lecz chce swój cel osiągnąć metodami t. zw. demokratycznymi. Udziela ona przy tym swoim członkom pewnej autonomii. Nie można jednak zaprzeczyć, by nie miała tendencji rewolucyjnych, gdyż dąży do tych samych celów co jej siostry, to jest do kolektywizmu i komunizmu.

Sekcja zawodowa tej Międzynarodówki, tak zw. „Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych" (Fédération Syndicale Internationale, F. S. I.), nosząca również nazwę Międzynarodówki Amsterdamskiej, założona została w 1901 r. i dotąd istnieje i działa.

Wybitniejsze nazwiska, związane z II-gą Międzynarodówką: Vandervelde (Speier), Camille Huysmans, Branting, Adler i de Brouckère; osobistości te były jej oficjalnymi twórcami i sekretarzami generalnymi.

c) *III-cia Międzynarodówka (Komintern).* Skrót „Komintern" pochodzi od rosyjskiej nazwy: „Kommunisticzeskij Internacjonał". Międzynarodówka ta wyprowadza swój rodowód bezpośrednio z teorii, ogłoszonych przez Karola Mordachaja Marksa i Engelsa w „Manifeście komunistycznym" z r. 1848, który był już poprzednio podstawą działalności I-szej Międzynarodówki.

Komintern utworzony został w Moskwie w 1919 r., jako wynik narad, które bolszewicy prowadzili już poprzednio za granicami Rosji, mianowicie w Zimmerwald i Kienthal w Szwajcarii. Ta organizacja ma cele wyłącznie rewolucyjne i chce siłą narzucić dyktaturę komunizmu całemu światu.

Trzecia Międzynarodówka kierowana jest przez kierowników rządów sowieckich w Rosji, utożsamia się więc z bolszewizmem. Rozporządza olbrzymiemi środkami materialnymi i używa ich do wywołania ogólnoświatowej rewolucji.

d) *IV-ta Międzynarodówka* — założona została w 1933 przez Lejbę Bronsteina - Trockiego, który uważa, że III-cia Międzynarodówka, kierowana przez Stalina, zboczyła z właściwej drogi komunistycznej i za mało energicznie pracuje nad wywołaniem rewolucji światowej. Przedstawia więc ta organizacja jakby jeszcze ostrzejszy niż bolszewicki, kierunek teorii Marksa i Lenina.

Mimo niewielkiej stosunkowo liczebności, rozwija się IV-ta Międzynarodówka z dnia na dzień i odegrała już znaczną rolę w komunistycznej rewolucji w Hiszpanii.

Trocki uchodzi dotąd za jedynego jej kierownika. Stały sekretariat tej Międzynarodówki urzęduje w Amsterdamie [2]).

Druga i Trzecia Międzynarodówki
utworzyły szereg pokrewnych organizacji międzynarodowych.

Obydwie te Międzynarodówki oparte są nietylko na wspólnej podstawie ideologicznej (marksizm), ale i w praktycznym działaniu utworzyły szereg pokrewnych organizacji międzynarodowych, nazywanych często też „międzynarodówkami" dla skrócenia nazwy, lecz nie należy ich mylić z czterema Międzynarodówkami, wymienionemi wyżej [3]).

I tak, II-ga i III-cia Międzynarodówki mają każda swoje własne międzynarodowe organizacje związków zawodwych:

a) od Drugiej Międzynarodówki zależna jest **Socjalistyczna międzynarodówka związków zawodowych,** t. zw. Fédération Syndicale Internationale (F. S. I.);

b) od Trzeciej Międzynarodówki zależna jest **Czerwona Międzynarodówka Związków Zawodowych,** t. zw. **Profintern** od rosyjskiej nazwy „Professionalnyj Internacionał", z osobnemi sekcjami dla marynarzy, pracowników portowych, murzynów, etc.

---

[2]) Obszerniejsze informacje o IV-tej Międzynarodówce podaje Biuletyn P. O. K. zeszyt 1 (46) i 2 (47) 1938 r. str. 27—29, w artykule **„Czwarta Międzynarodówka"**.

[3]) W Biuletynie P. O. K., w zeszycie 7 (42) 1937 r. str. 210 — 215 ogłoszono udokumentowany artykuł **„Socjaliści wysługują się Kominternowi"**. Ten sam temat rozwijają artykuły w zeszycie 6 (41) 1937 r. str. 171, oraz w zeszycie 9 (44) 1937.

Dalej, obydwie te Międzynarodówki mają swoje międzynarodowe organizacje sportowe:

a) od Drugiej Międzynarodówki zależna jest **Socjalistyczna Międzynarodówka Sportowa,** t. zw. „Internationale sportive socialiste", nazywana też „lucerneńską" od miejsca założenia (Lucerna w Szwajcarji);

b) od Trzeciej Międzynarodówki zależna jest komunistyczna **Międzynarodówka Sportowa,** t. zw. „Sportintern", od rosyjskiej nazwy „Sportiwnyj Internacionał".

Również zależne są od tych Międzynarodówek podobne organicje młodzieży:

a) od Drugiej Międzynarodówki zależna jest **Międzynarodówka Młodzieży Socjalistycznej,** t. zw. „Internationale des Jeunesses Socialistes";

b) od Trzeciej Międzynarodówki zależna jest **Komunistyczna Międzynarodówka Młodzieży,** t. zw. „K. I. M." od rozyjskiej nazwy „Kommunisticzeskij Internacionał Mołodiożi".

Dalej, istnieje grupa międzynarodowych organizacji, utworzonych lub inspirowanych przez *Komintern,* do których należą licznie socjaliści w rozmaitych krajach. Są to m. in. organizacje:

1) **Czerwona Międzynarodówka Chłopska,** czyli t. zw. **Krestintern,** od rosyjskich słów „Krestjanskij Internacionał". (Patrz Biuletyn P. O. K. Nr. 1 (36) str. 12, rocznik 1937, artykuł: „Próby bolszewizowania wsi w Polsce").

2) **Czerwona Międzynarodowa Pomoc,** czyli t. zw. **M. O. P. R.** od rosyjskich słów „Mieżdunarodnoje Obszczestwo Pomoszczi borcam Riewolucji", zajmująca się obroną i opieką nad „ofiarami białego terroru", czyli nad przestępcami komunistycznymi i wogóle marksistowskimi wywrotowcami.

3) **W. O. K. S.** czyli „Wsiesojuznoje obszczestwo dla kulturnoj swiazi s Zapadom", mające na celu utrzymywanie „kulturalnej" łączności między S. S. S. R. i innemi krajami, a przede wszystkim szerzenie t. zw. „kultur-bolszewizmu", czyli bolszewizowania inteligencji. W ścisłej łączności z WOKS'em działa „Międzynarodówka pisarzy proletariackich".

4) **Liga antyimperialistyczna i antykolonialna,** pracująca nad zbolszewizowaniem kolonij i mniejszości narodowych.

5) **Międzynarodówka kooperatyw,** dążąca do bolszewizowania międzynarodowego ruchu spółdzielczego. (Por. **„Spółdzielczość socjalistów i chłopów".** A. I. Piątkowski. Warszawa 1938).

6) **Międzynarodówka esperantystów proletariackich,** wykorzystująca esperanto dla propagandy marksizmu.

7) **Czerwona Międzynarodówka Kobiet,** pracująca nad bolszewizowaniem kobiet.

8) **Międzynarodówka Pracowników Oświatowych** czyli t. zw. I. T. E. od słów „Internationale des Travailleurs de l'Enseignement", pracująca nad zbolszewizowaniem środowisk nauczycielskich. (Patrz broszura H. Glassa: „Wpływy Kominternu wśród nauczycieli". Katowice 1938 r.).

Istnieją wreszcie organizacje *„wspólnego frontu"* lub „antyfaszystowskiego frontu ludowego", do których należą komuniści, socjaliści i rozmaite żywioły lewicujące. Ważniejsze z tych organizacji są następujące:

1) Ruch przeciwko wojnie i faszyzmowi, znany nazewnątrz pod nazwą **Rassemblement Universel pour la Paix,** w skrócie **R. U. P.** O tym ruchu ogłosiliśmy informacje w Biuletynie P. O. K., Nr Nr 5 (40), 6 (41), 7 (42), str. 141, 176, 202, rocznik 1937.

2) Światowy związek wolnomyślicielski, powstały z połączenia **Międzynarodówki wolnomyślicieli proletariackich (bezbożnicy)** i **Związku międzynarodowego wolnomyślicieli.** Obszerne dane o tych bezbożnikach, kierowanych przez Komintern, ogłosiliśmy w Biuletynie P. O. K. w roczniku 1937, na str. 108, 198 i 309, zeszyty 4 (39), 6 (41), 10 (45).

Sekcje (oddziały, ekspozytury) wyżej wymienionych organizacyj noszą w różnych krajach różne nazwy, odmienne od Międzynarodówek, z którymi są związane. Utrudnia to niewtajemniczonym orientowanie się wśród tych nazw. Tak naprzykład francuska sekcja M. O. P. R-u nosi nazwę „Secours Populaire de France".

Ta rozmaitość nazw utrzymywana jest celowo dla utworzenia potrzebnej niejasności, ułatwiającej pozyskiwanie niezorientowanych członków. To właśnie jest taktyka, nazwana *„koniem trojańskim"*, ustalona ostatecznie na VII-ym Kongresie Kominternu w Moskwie, w roku 1935.

Na podstawie wyżej zestawionych informacji, można sporządzić następującą tabelę:

MIĘDZYNARODÓWKI

Komunistyczne:	**Socjalistyczne:**
I-sza Międzynarodówka, założona w 1864 r., rozwiązana w 1876 r.	
III-cia Międzynarodówka (zwana Komunistyczną Międzynarodówką, czyli Kominternem), założona oficjalnie w Moskwie w 1919 r.	**II-ga Międzynarodówka,** zwana Międzynarodówką socjalitsyczną robotniczą — Internationale Ouvrière Socialiste — I. O. S., wznowiona w Hamburgu w 1923 r.
Międzynarodówka Czerwonych Związków Zawodowych, czyli „Profintern" (Internationale Syndicale Rouge — I. S. R.), założona w Moskwie w 1921 r.	Międzynarodowa federacja związków zawodowych — Fédération Syndicale Internationale (F. S. I.), czyli Międzynarodówka Amsterdamska, założona w 1901 r.
Komunistyczna Międzynarodówka Młodzieży czyli K. I. M. — Kommunisticzeskij Internacionał Mołodzioży.	Międzynarodówka młodzieży socjalistycznej — Internationale des Jeunesses Socialistes — założona w Stuttgardzie w 1907 r.
Czerwona Międzynarodówka Sportowa czyli „Sportintern".	Socjalistyczna międzynarodówka sportowa, zwana Międzynarodówką Lucerneńską.

Czerwona Międzynarodówka chłopska czyli „Krestintern".

M. O. P. R. — Międzynarodowa Czerwona Pomoc — Secour Rouge International. (Rozgałęzienia pod rozmaitymi nazwami).

Międzynarodówka „przyjaciół S. S. S. R." — występująca pod rozmaitymi nazwami.

W. O. K. S. — Międzynarodówka dla kulturalnych stosunków z zagranicą. (Rozgałęziona pod rozmaitymi nazwami).

Międzynarodówka czerwonych kombatantów — występująca pod rozmaitymi nazwami.

Liga antyimperialistyczna i antykolonialna. (Rozgałęzienia pod rozmaitymi nazwami).

Czerwona Międzynarodówka Spółdzielcza.

Międzynarodówka Esperantystów Proletariackich.

Czerwona Międzynarodówka Kobiet.

Międzynarodówka Pracowników Oświatowych — Internationale des Travailleurs de l'Enseignement (I. T. E.).

Organizacje „jednolitego frontu", działające pod hasłami pokoju, frontu ludowego, frontu antyfaszystowskiego, demokratycznego i t. p.

Ruch przeciwko wojnie i faszyzmowi (R. U. P.).

Międzynarodowy związek wolnomyślicieli (bezbożników).

Rozmaite pomocnicze organizacje do określonych akcji.

Socjaliści, należący do organizacyj zrzeszonych w II-ej Międzynarodówce, często są członkami rozmaitych Międzynarodówek, utworzonych przez Komintern i biorą udział w międzynarodowych kampaniach, prowadzonych według rozkazów czerwonej Moskwy.

IV-ta Międzynarodówka — Ligue Communiste Internationale — założona przez Lejbę Bronsteina-Trockiego w 1933 r.

I-SZA MIĘDZYNARODÓWKA.

Przed rokiem 1864 nie czyniono żadnych prób zorganizowania socjalizmu w skali międzynarodowej.

W roku 1848 Karol Mordachaj Marks założył „Związek komunistów“ (Ligue des Communistes) i wydał razem z Engielsem „Manifest komunistyczny“, w którym po raz pierwszy rzucił hasło: *„Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!“*.

Dnia 28-go września 1864 r. przedstawiciele robotników francuskich, angielskich, niemieckich i włoskich, założyli I-szą Międzynarodówkę pod nazwą: „Association Ouvrière Internationale“, czyli Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotnicze. (Zjazd w Londynie).

To zrzeszenie miało na celu — „zgrupowanie wszystkich sił proletariatu we wspólnej i niezależnej akcji, wolnej od wszelkiej idei i polityki burżuazyjnej, z ostatecznym celem wywłaszczenia kapitału i zagarnięcia dla proletariatu wszelkich dóbr politycznych i ekonomicznych, będących w posiadaniu klas rządzących“. (Karol Kautsky).

Skromne były początki działalności I-szej Międzynarodówki, gdyż poszczególne ugrupowania socjalistyczne, które ją tworzyły, znajdowały się jeszcze ciągle pod wpływem: we Francji — Proudhon‘a, w Niemczech — Lasall‘a, a we Włoszech — Mazziniego. Wiadomo zaś, że Proudhon był zwolennikiem umiarkowanego działania.

Rzeczywistymi kierownikami I-ej Międzynarodowki byli Mordachaj Marsk i Engels (również żyd).

W trzy miesiące po zawiązaniu Międzynarodówki, Marks ułożył jej statuty. Według tych statutów, robotnicy mieli łączyć się w związki zawodowe w celu socjalistycznego dokształcania się i prowadzenia walki z burżuazją. W 1865 r. dołączają się do Międzynarodówki sekcje: francuska, niemiecka i włoska, pierwsze angielskie związki zawodowe i federacje robotnicze szwajcarskie. W 1875 r. na pierwszej konferencji, Międzynarodówka obejmowała swoim zasięgiem s i e d e m państw.

Pierwszy Kongres zebrał się w Genewie w 1866 r. Czterdziestu pięciu delegatów z 25-ciu sekcji przyjęło wtedy tezy i wnioski, zgłoszone przez Marksa.

Drugi Kongres zebrał się w Lozannie w 1867 r. w liczbie 64 delegatów (przeważnie zwolenników Proudhon‘a).

W rok później genewska sekcja Międzynarodówki kierowała strajkiem robotników budowlanych. Kongres w 1868 r., zwołany do Brukseli, powziął uchwałę przeciwstawiającą się grupie Michała Bakuninia, anarchisty rosyjskiego, który proponował konspiracyjną metodę pracy i dążył do obalenia środkami terrorystycznymi i rewolucyjnymi wszelkiej legal-

nej władzy, a to w celu zapewnienia powszechnej anarchii, jako „idealnego" ustroju.

W 1869 r. na Kongresie w Bazylei zwycięstwo odnoszą „marksiści", a zwolennicy Proudhon'a pozostają w mniejszości.

W 1870 r. następuje ponowne poparcie przez Międzynarodówkę strajkujących w Genewie robotników budowlanych i powtórne potępienie Bakunina, zakładającego konspirację anarchistyczną w łonie organizacyj, należących do I-ej Międzynarodówki.

We Francji rząd Napoleona III-go rozwiązuje sekcję francuską Międzynarodówki. W 1871 r. Międzynarodówka bierze bardzo czynny udział w Komunie Paryskiej, na skutek czego Fryderyk Engels (żyd) ogłasza, że „Komuna była intelektualnym produktem Międzynarodówki". W interpretacji Marksa, Komuna Paryska była pierwszą próbą proletariatu, zmierzającą do zdobycia władzy politycznej [4]).

Konspiracyjno - anarchistyczna działalność Bakunina rozsadza stopniowo Międzynarodówkę od wewnątrz, a strajk murarzy - socjalistów w Danii, który doprowadził do czynnego przeciwstawienia się wojsku i do rozlewu krwi, zwraca uwagę rządów na Międzynarodówkę i powoduje zabronienie jej działalności w szeregu państw. W 1872 r. kierownictwo Międzynarodówki przenosi się do New-Yorku i stopniowo zanika działalność całej Międzynarodówki, aż wreszcie konferencja zwołana do Filadelfii ogłosiła jej definitywne rozwiązanie w 1876 roku.

II-GA MIĘDZYNARODÓWKA.

Po bankructwie I-ej Międzynarodówki, nie podejmowano aż do 1889 roku prób ponownego zorganizowania międzynarodowej centrali ruchu socjalistyczno - komunistycznego.

Komuniści pracowali jednak usilnie nad rozszerzaniem swoich skrajnych haseł wśród rzesz robotniczych w Anglii, we Francji, w Niemczech; w tej pracy wybitną rolę odegrała — jak pisze Engels — Eleonora Marks, córka Mordachaja Marksa.

---

[4]) W Komunie brali udział członkowie M-ki: Varlin, Avoine, Pindy, Ostym, Assy, Jourde, Tolain, Malon, Heligon. Reprezentacja M-ki powoli zwiększała się przez przystąpienie: Duvald'a, Beslay'a, Chalin'a Frankel'a, Theiss'a, Dupon'a Avriol'a. Komuna Paryska spowodowała około 120.000 ofiar w ludziach i powszechne zniszczenie Paryża, swoją dzikością, mordami i grabieżami niczym się nie różniąc od bolszewizmu. To też po zgnieceniu Komuny, Zgromadzenie Narodowe (Assamblé Nationale) uchwala dnia 14 marca 1872 r. ustawę, określającą kary przeciwko członkom I-ej Międzynarodówki. Treść tej ustawy została ogłoszona w Biuletynie P. O. K. zeszyt 3 (38) 1937 r. str. 92 — 94. Ustawa ta została zniesiona w sposób podstępny w dniu 1 lipca 1901 roku. Rocznica Komuny Paryskiej jest uroczyście obchodzona w Rosji sowieckiej, jako święto komunistyczne. (Red.).

W 1889 r., zebrani w Paryżu przedstawiciele partii socjalistycznych różnych krajów, postanowili utworzyć nową organizację międzynarodową, a dzień 1 maja uznano za socjalistyczne „święto", w czasie którego obowiązywać ma demonstracyjny strajk. Na Kongresie w Brukseli w 1891 r. potwierdzono to postanowienie, a na Kongresie w Zurichu 1893 r. uchwalono: „zjednoczyć wszystkie robotnicze związki zawodowe, jak również te partje i organizacje socjalistyczne, które uznają potrzebę powstania jednej organizacji robotniczej i politycznej". Anarchistów zgóry wykluczono. Powzięto uchwałę, że „narzuca się konieczność akcji politycznej" i że „forma walki ekonomicznej i politycznej ma być określona warunkami poszczególnych narodów", lecz że „należy stawiać na pierwszym miejscu rewolucyjny cel ruchu socjalistycznego".

Kongres zwołany do Londynu w 1896 r. potwierdził te uchwały, a kongres w Paryżu w 1900 r. zadecydował o utworzeniu stałego międzynarodowego komitetu dla „wprowadzenia w czyn uchwał międzynarodowych kongresów". Został też wtedy uchwalony słynny wniosek Kautsky'ego, podkreślający, że „zdobycie przez proletariat władzy politycznej nie może być przeprowadzone drogą nagłego zamachu, lecz powinno być wynikiem długiej i uciążliwej pracy organizacji proletariackich". Również na tym samym kongresie uchwalono, że „walka klas zabrania sojuszów i porozumień z jakąkolwiek frakcją klasy kapitalistycznej".

W taki sposób została utworzona II-ga Międzynarodówka.

Wszystkie uchwały z roku 1900-go zostały następnie potwierdzone przez kongres w Amsterdamie w 1904 r., z położeniem specjalnego nacisku na antagonizmy klasowe, w których należy szukać oparcia w walce.

Kongres w Stuttgardzie w 1907 r. uchwalił wniosek, sprzeciwiający się wojnie i proklamował konieczność tworzenia związków zawodowych o wyłącznie socjalistycznym charakterze.

Na tymże kongresie w 1907 r. założono Międzynarodówkę Młodzieży Socjalistycznej. Następne kongresy zwołano do Kopenhagi w 1910 r. i do Bazylei w 1912 r.

II-ga Międzynarodówka rosła w siły, lecz wielka wojna rozbiła tę organizację, gdyż poszczególne partie socjalistyczne poddały się rozkazom swoich krajowych rządów, poszły na front i w ten sposób życie i patriotyzm mas przekreślił „socjalistyczną międzynarodową solidarność".

Ciekawym jest fakt, że kilkanaście dni przed wybuchem wojny w 1914 r. socjaliści francuscy wysunęli żądanie, aby w razie mobilizacji wszystkie sekcje Międzynarodówki zorganizowały rewolucyjne wystąpienia. Żądanie to spotkało się z kategoryczną odmową ze strony niemieckiej

socjaldemokracji. A gdy Belgię zajęli Niemcy, ani jedno z 91 socjaldemokratycznych pism niemieckich nie podniosło głosu protestu przeciw gwałtowi, dokonanemu nad tym nieszczęśliwym krajem. Naczelny niemiecki socjalistyczny organ „*Vorwärts*“ ogłosił nowy program (ersatz) — „wojenny“ — usuwając „czasowo hasła walki klasowej“. Egzemplarze tego socjalistycznego pisma rozsyłane były z pieczęcią głównej komendy wojsk niemieckich [5]).

W ślad za ideowym rozbiciem, przyszło rozbicie organizacyjne. W chwili wybuchu wojny, komitet wykonawczy II-ej Międzynarodówki, tzw. Międzynarodowe Biuro Socjalistyczne, rezydujące w Brukseli, musiało się przenieść do Hagi, a przewodniczący Vanderwelde-Speier wstąpił do rządu belgijskiego; sekretarz Huysmans z nowym składem biura napróżno usiłował zwołać międzynarodową konferencję.

Po wojnie, wobec niebezpieczeństwa masowego przyłączenia się organizacyj robotniczych socjalistycznych do III-ciej Międzynarodówki, świeżo zorganizowanej przez bolszewików w Moskwie, zwołano do Berna w lutym 1919 r. zjazd, mający na celu ponowne zorganizowanie II-ej Międzynarodówki. Na ten zjazd przybyli przedstawiciele organizacyj socjalistycznych 26-ciu narodów, między innymi przysłano delegatów z Anglii, Francji, Niemiec, Włoch, Szwecji. Socjaliści Belgii i Stanów Zjednoczonych A. P. odmówili udziału, nie chcąc się zetknąć z Niemcami, winowajcami wywołania wojny w 1914 r. Na przewodniczącego wybrano szwedzkiego socjalistę Brantinga. Na zjeździe wynikły nieporozumienia na tle ustosunkowania się do bolszewickiej Rosji. Większość z Brantingiem na czele chciała zaznaczyć odcięcie się od bolszewików i Sowietów, a mniejszość z delegatem austriackich socjalistów Adlerem (żydem) i francuskich F. Longuet (żydem, wnukiem Marksa), sprzeciwiała się jakiejkolwiek krytyce Rosji sowieckiej i bolszewizmu.

W tym samym roku zwołano jeszcze drugi zjazd do Brukseli, a następnie trzeci do Lucerny. Na tym ostatnim zjeździe zadecydowano zwołanie wielkiego kongresu do Genewy na rok 1920, na którym II-ga Międzynarodówka została p o n o w n i e u t w o r z o n a. Siedzibę jej przeniesiono z Brukseli do Londynu z pozostawieniem biur w Brukseli. Na majowym kongresie w 1923 r. w Hamburgu ostatecznie zorganizowała się powojenna II-ga Międzynarodówka Socjalistyczna.

Odtąd II-ga Międzynarodówka zbierała się nieregularnie i niewiele zmian wprowadziła do swoich statutów [6]).

---

[5]) Por.: H. Gryff-Keller **„Komunizm“**, str. 117, wyd. Warszawa 1926.

[6]) W formowaniu programu nowej II-ej M-ki ujawnił się duży wpływ pism socjalisty Martowa - Cederbauma (żyda), który zmarł, nie doczekawszy się Kongresu. Do

Program i organizacja II-ej Międzynarodówki.

Pierwsza Międzynarodówka była zorganizowana na zasadzie centralizmu, druga zaś na zasadzie decentralizacji, jako federacja organizacyj socjalistycznych poszczególnych narodów. (W jakim stopniu organizatorem i kierownikiem obu tych organizacyj była międzynarodowa tajna organizacja polityczna, wyjaśnią osobne badania historyczne).

Kongresy i komitet wykonawczy II-giej Międzynarodówki są łącznikami między poszczególnymi partiami i sekcjami autonomicznymi, nie są zaś (przynajmniej oficjalnie) międzynarodowymi ośrodkami rozkazodawczymi. Od początku powstania II-ej Międzynarodówki zaznaczano stale, że partie socjalistyczne poszczególnych krajów najlepiej same sądzić mogą, jaką powinny obrać taktykę w warunkach panujących w danym kraju. Nie narzucano również członkom Międzynarodówki (sekcjom) żadnych prac, pozostawiając im zupełną niezależność. Wreszcie, w odróżnieniu od I-ej i III-ej Międzynarodówek, II-ga Międzynarodówka dopuszcza istnienie jednocześnie w jednym kraju kilku swoich sekcji, czyli kilku organizacji socjalistycznych o nieco różnych programach i różnej taktyce. Ale II-ga Międzynarodówka zachowuje sobie siłą faktu prawo uzgadniania i oddziaływania na wszystkie swoje sekcje we wszystkich krajach.

Trudno jest dokładnie określić, jakie jest szczegółowe wyznanie wiary II-ej Międzynarodówki, gdyż nigdy nie uchwalono jednolitego programu, któryby obowiązywał wszystkie partie i sekcje. Wiadomem jest jednak, że podstawą ideologii II-ej Międzynarodówki jest marksizm (z prawem wszelkich odchyleń rewizjonistycznych i taktycznych), że poszczególne kongresy wyraźnie wypowiadały się za integralnym kolektywizmem, ale, że zawsze obawiały się powziąć uchwałę, stojącą na gruncie obalenia obecnego ustroju społeczno-politycznego drogą rewolucyjnego buntu.

Polityka więc II-giej Międzynarodówki wydaje się być raczej oportunistyczną, dostosowującą się do danej sytuacji. W ostatnich czasach nie szczędziła oznak sympatii dla III-ciej Międzynarodówki, zaręczając jednocześnie na wszystkich zebraniach o chęci zachowania swej niezależności wobec komunizmu w ogóle i wszystkich jego organizacji. Mimo to, w listo-

---

II-M-ki należy Polska Partia Socjalistyczna (P. P. S.), którą w Egzekutywie (szerszej centrali) reprezentował Diamand, żyd. Od drugiej połowy 1924 r. przystąpiła też z Polski tzw. Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy (ekspozytura komunizmu, obecnie rozwiązana), reprezentowana przez D-ra Drobnera, żyda.

padzie 1934 r., kongres II-ej Międzynarodówki głosował rezolucję, zakończoną słowami:

„Niżej podpisani wyrażają zadowolenie, że Egzekutywa udzieliła sekcjom narodowym wolnej ręki w organizowaniu walki z faszyzmem i wojną, stosownie do warunków, istniejących w poszczególnych krajach. Mamy nadzieję, że rezultaty wspólnej akcji we wszystkich krajach **doprowadzą wkrótce Międzynarodówkę Socjalistyczną Robotniczą do zrealizowania dzieła zjednoczenia** (z III-cią Międzynarodówką, przyp. Red.), **tak koniecznego dla okazania pomocy światowemu proletariatowi w międzynarodowej walce z grożącymi mu niebezpieczeństwami obecnych czasów**" [7]).

Podpisali rezolucję: w imieniu socjalistów francuskich — Blum, Bracke, Longuet — żydzi; w imieniu socjalistów szwajcarskich — Grimm; hiszpańskich — del Vayo; włoskich — Nenni, Modigliani; polskich — Erlich (żyd?); rosyjskich — Dan, oraz trzech delegatów z Austrii.

Mimo więc wszelkich zapewnień o niezależności i odrębności, coraz wyraźniej daje się zauważyć dążenie, jeśli nie do otwartego połączenia, to w każdym razie do współdziałania między II-gą Międzynarodówką i Kominternem w Moskwie. W tej sprawie Biuletyn P. O. K. w roczniku 1937-ym ogłosił szereg dokumentów (artykuły: *Zbieżność haseł socjalizmu i komunizmu w Polsce*, str. 171; *Socjaliści wysługują się Kominternowi*, str. 210; *Socjaliści na usługach Kominternu*, str. 281).

Socjalistyczne związki zawodowe.

Związki zawodowe, związane z poszczególnymi partiami socjalistycznymi, należącymi do II-ej Międzynarodówki, zostały zgrupowane w międzynarodowej federacji związków zawodowych *(Fédération Syndicale Internationale — F. S. I.)*, założonej w 1901 roku i nazywanej często Międzynarodówką Amsterdamską.

F. S. I. wzoruje się na II-ej Międzynarodówce i nie narzuca arbitralnie swoim sekcjom (zw. zaw. socjalistycznym poszczególnych narodów) żadnych rozkazów, ani programu, ani konkretnych posunięć politycznych. Stosuje taktykę oddziaływania i uzgadniania. Z takiej luźnej łączności skorzystali komuniści, przenikając do socjalistycznych związków zawodowych i przez nie dostając się wgłąb organizacji II-ej Międzynarodówki.

Naprzykład we Francji partia polityczna, należąca do II-ej Międzynarodówki (Section Francaise de l'Internationale Ouvrière — S. F. I. O.) posiada organizację związków zawodowych, noszącą nazwę „Confédération Générale du Travail" (C.G.T.). Komunistyczne związki zawodowe zorganizowane były jeszcze przed kilku laty w osobną „Confédération Générale

---

7) Cytujemy wg. biuletynu **„Les Internationales Ouvrières"**, str. 8, wydanego przez **„Entente Internationale Anticommuniste"**, Genewa, 1938 r.

du Travail Unifiée" (C. G. T. U.), teraz zaś te dwie organizacje C. G. T. i C. G. T. U. złączyły się w jedną, nową C. G. T. i ta nowa C. G. T. pozostaje nadal członkiem międzynarodowej federacji związków zawodowych, socjalistycznej F. S. I. Wprawdzie socjaliści francuscy twierdzą, że C. G. T. pochłonęła komunistów, ale w rzeczywistości sytuacja jest odwrotna; to komuniści uzyskali decydujące wpływy w C. G. T., w której posiadają obecnie swoją tajną organizację.

Socjalistyczne organizacje młodzieży.

W 1900 roku kongres II-ej Międzynarodówki kładł podwaliny socjalistycznej organizacji młodzieży, lecz właściwe zorganizowanie tej młodzieży w skali międzynarodowej nastąpiło dopiero w 1907 roku na kongresie w Stuttgardzie, który założył Socjalistyczną Międzynarodówkę Młodzieży. Utworzono wtedy stały międzynarodowy komitet dla utrzymywania stosunków między poszczególnymi organizacjami młodzieży. Kierownikami komitetu byli: Karol Liebknecht, Roland Holst i Alber.

Organizacja ta szerzyła hasła najbardziej skrajne i rewolucyjne. W 1910 r. pewne zespoły bardziej umiarkowane uzyskały w niej wpływy, ale już w 1915 r. wpływy komunistyczne wzięły górę. Organ międzynarodówki pt. *„L'Internationale des Jeunes"* wydawany był przez cały czas trwania wojny. W 1919 r. nastąpił rozłam i część młodzieży socjalistycznej przystąpiła do Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży (K. I. M.). Wówczas młodzież socjalistyczna utworzyła w 1921 r. międzynarodówkę młodych robotników socjal-demokratycznych (Internationale des Jeunes Ouvriers Socialistes), a na kongresie II-ej Międzynarodówki w Hamburgu w 1923 r. przekształciła ją w nową Międzynarodówkę młodzieży socjalistycznej, nazwaną „Międzynarodówką Młodzieży Proletariackiej", z biurem w Berlinie, pod kierunkiem E. Ollenhauer'a.

Odtąd działalność jej niezbyt się rozwija i ustępuje przed rosnącą aktywnością organizacji młodzieży komunistycznej. (W Polsce młodzież socjalistyczną widzimy w T. U. R. i w tzw. „Czerwonym Harcerstwie", obie organizacje mocno przesiąknięte komunistycznymi wpływami).

Przypomnieć należy, że II-ga Międzynarodówka grupuje młodzież również i w Międzynarodówce Sportowej, zwanej pod nazwą Międzynarodówki Lucerneńskiej. W Polsce są ekspozytury tej Międzynarodówki na terenie organizacji sportowych robotniczych.

III-cia MIĘDZYNARODÓWKA.

Powstanie bolszewizmu i Komunistycznej Międzynarodówki.

Włodzimierz Uljanow, syn tatara i żydówki, z przybranego nazwiska *Lenin,* jest teoretykiem i twórcą bolszewizmu (leninizmu), jako specjalnej

rewolucyjnej wykładni marksizmu. Reprezentował on w socjalizmie rosyjskim skrajnie „lewy“ kierunek, maksimalistyczny, doprowadzając do zatargów i rozłamów w organizacji socjalistycznej.

Szkaradna nazwa „bolszewizm“ powstała od rozłamu w łonie rosyjskiego stronnictwa socjalno - demokratycznego na zjeździe w Brukseli i w Londynie w 1903 roku, kiedy to *Lenin*, mając większość na zjeździe za sobą, doprowadził do rozłamu na mieńszewików (mieńsze = mniej), czyli tych którzy byli w mniejszości i na bolszewików (bolsze = więcej), czyli tych, których przypadkowo było więcej.

Bolszewicy dążyli do natychmiastowego, rewolucyjnego opanowania władzy drogą zbrojnego buntu, celem zniszczenia dotychczasowego ustroju państwowego, zniesienia prywatnej własności, upaństwowienia wszystkich dóbr ekonomicznych i zaprowadzenia dyktatury partii komunistycznej.

Próba rewolucyjna 1905 roku w Rosji nie udała się.

Ale już w czasie wielkiej wojny *Lenin* usiłuje zgromadzić „socjalistów defetystów“, pragnących — w imię ideałów komunistycznych — porażki własnych państw, gdyż przegranie wojny niewątpliwie wywołałoby rozgoryczenie mas ludowych i ułatwiło wywołanie komunistycznego przewrotu.

Lenin sądził przy tym, że odpowiednia agitacja wśród szerokich mas, zmęczonych wojną, umożliwi przekształcenie wojny „imperialistycznej“ w wojnę domową, w rewolucję, dającą okazję do pochwycenia władzy elementom komunistycznym.

W tym celu został zwołany w 1915 r. zjazd w Zimmerwaldzie w Szwajcarii, na który przybyli: *Ulianow - Lenin, Zinowiew - Apfelbaum, Radek - Sobelson* (obaj ostatni żydzi) — jako reprezentanci ruchu rewolucyjnego w Rosji, *Ledebour, Hoffman* i tow. — jako reprezentanci Niemiec; *Blanc, Brizon, Loriot* i tow. z Francji; socjaliści angielscy żadnych „delegatów“ nie przysłali. Następne konferencje odbyły się w 1916 r. w Kienthal (Szwajcaria) i w 1917 r. w Stockholmie. W Niemczech przeciw jedności narodowej wystąpili: *Karol Liebknecht, Róża Luxemburg, Leon Jogiches* i *F. Mehring* (wszyscy narodowości żydowskiej) — i utworzyli komunistyczny „Związek Spartakusa“, powodując rozłam w S. P. D. (w 1916 r.). We Francji na czele opozycji komunistycznej w łonie socjalizmu staje *Longuet.* W Anglii część socjalistów przechodzi do ruchu komunistycznego.

W taki sposób „jedność proletariatu“, pozostającego przed wojną pod wodzą II-ej Międzynarodówki, zostaje rozbita; zaczyna powstawać konkurencyjna organizacja międzynarodowa, która z czasem tworzy III-cią Międzynarodówkę.

Lenin nakazuje swoim zwolennikom energiczne rewolucyjne działanie, zwłaszcza na terenie Rosji, która nie jest w stanie znieść długoletniej wojny i w której w 1916 r. dają się zauważyć wyraźne oznaki rozprzężenia.

W marcu 1917 r. car rosyjski Mikołaj II-gi abdykował. Niemcy, obawiając się odrodzenia narodowego Rosji i pragnąc jak najprędzej zakończyć działania wojenne na froncie wschodnim, zawarli układ z *Leninem* i jego organizacją rewolucyjną, przewożąc go w zaplombowanym wagonie do Rosji (18 kwietnia 1917 r.).

Zadanie zniszczenia siły zbrojnej rosyjskiej *Lenin* wypełnia znakomicie, rzucając w zmęczone wojną i ciemne masy uzbrojonych analfabetów rosyjskich hasła bardzo mile witane: natychmiastowego pokoju, natychmiastowego powrotu do domu, natychmiastowego podziału ziemi między chłopów, objęcia fabryk przez robotników, objęcia władzy przez rząd robotniczo-chłopski etc.

Po krótkich rządach socjalisty *Kiereńskiego* (matka żydówka), po pierwszej nieudałej próbie rewolty komunistycznej w Piotrogrodzie w lipcu 1917 r. propaganda agentów bolszewickich pod naczelnym hasłem „cała władza dla sowietów!“ (czyli dla komitetów, składających się z delegatów robotniczych, chłopskich, żołnierskich i kozackich) oddaje władzę nad zdemoralizowanymi i rozwydrzonymi uzbrojonymi tłumami— *Leninowi.*

W dniu 25 października 1917 r. komuniści robią drugi zamach stanu, który oddaje Leninowi władzę państwową nad Rosją. Konstytuantę (Zgromadzenie Narodowe), skoro wybory powszechne nie dają w niej większości bolszewikom, każe Lenin rozpędzić siłą. Następują krwawe lata „wojennego komunizmu“, lata straszliwego teroru i wojny domowej na wielu frontach, z której w 1920 roku bolszewicy wychodzą zwycięsko i dyktatura partii komunistycznej poczyna ciążyć nad całą Rosją.

Partia ta staje się organizatorką III-ej Międzynarodówki.

Rosyjska Komunistyczna Partia. Rząd Sowiecki. Komunistyczna Międzynarodówka.

Rosyjska komunistyczna partia (R. K. P.) ustanawia „dyktaturę proletariatu“, czyli dyktaturę swoich przewódców nad proletariatem i staje się jedyną właścicielką wszelkiej władzy (państwowej, samorządowej, gospodarczej, wojskowej etc.), jedyną właścicielką wszystkich bogactw i dóbr gospodarczych kraju, panią wszelkiej własności prywatnej i życia obywateli.

R. K. P. postanawia jednak nie brać na siebie rządów i odpowiedzialności bezpośrednio i jawnie; zmienia nazwę Rosji na *Związek Sowiecki* i ustanawia *Radę Komisarzy Ludowych* jako rząd (radę ministrów). Rada Komisarzy Ludowych jest zależna od Centralnego Komitetu R. K. P. W ten sposób wszystkim rządzą kierownicy R. K. P., a właściwie „biuro polityczne partii". Jednak to formalne rozdzielenie władzy państwowej i partii nie było nigdy przestrzegane w dziedzinie personalnej, gdyż Lenin, Swierdłow - Nachamkes, Stalin - Dżugaszwilli i inni bolszewicy byli równocześnie członkami rządu sowieckiego i członkami władz partii komunistycznej.

Ale opanowanie Rosji przez komunistów nie wyczerpywało ich zaborczych planów. Swierdłow - Nachamkes, członek Centralnego Komitetu R. K. P. i członek Rady Komisarzy Ludowych, zwołuje w marcu 1919 r. międzynarodowy zjazd komunistyczny do Moskwy. Na tym zjeździe zostaje zrealizowany projekt założenia nowej międzynarodówki, przygotowywany już w 1915 r. w Zimmerwaldzie. Powstaje III-cia Międzynarodówka, przyjmująca nazwę Komunistycznej Międzynarodówki (Komintern). Międzynarodówka ta sięga po wpływy wśród mas robotniczych całego świata i ogłasza, jako swój cel, podbicie metodą rewolucyjną wszystkich państw w celu utworzenia „Światowego Związku Sowieckiego". Mamy więc tu do czynienia z imperializmem czystej wody, przybranym w czerwoną płachtę haseł rzekomego „wyzwolenia proletariatu".

Komunistyczna Międzynarodówka (Komintern) kierowana jest przez władze R. K. P. (następnie przemianowanej na W. K. P. b.), a finansowana przez rząd sowiecki, służąc jako organizacja rewolucyjna na terenie innych państw i wypełniając rozkazy czerwonej Moskwy.

Wprawdzie Lenin, Stalin i inni bolszewicy wielokrotnie zapewniali, że Komintern jest niezależną, „prywatną" organizacją, ale wierzyć w to może tylko ten, kto chce wierzyć kłamstwom komunistycznym wbrew realnej rzeczywistości.

Mistyfikacja bolszewików na tym właśnie polega, że pod maską rządu sowieckiego utrzymują pokojowe dyplomatyczne i handlowe stosunki z innymi państwami, a przez Komintern organizują w tychże państwach rozruchy i zamachy rewolucyjne, czyli prowadzą wojnę metodą rewolucyjną. Przy tym wszystkie poselstwa, konsulaty i misje handlowe sowieckie są w rzeczywistości ośrodkami szpiegostwa i propagandy wywrotowej, a często mieszczą się w nich sztaby akcji wywrotowej.

Przez lata całe jedni i ci sami ludzie zasiadają w kierownictwie partii komunistycznej, w rządzie sowieckim i w Kominternie, a w 1935 r. na VII-ym Kongresie Kominternu *Stalin* był witany jako wódz „światowego proletariatu" i wódz „światowej rewolucji", jako szef rządu sowieckiego i jako kierownik Kominternu — w jednej osobie.

Mijają lata, przechodzą kongresy „międzynarodowe" za kongresami, mordują się wodzowie komunizmu wzajemnie (słynne „procesy"), lecz jedność organizacji: partia — rząd — Komintern, pozostaje bez zmiany i wytęża wszystkie siły nad pogrążeniem całego świata w odmętach rewolucji.

Stałe „komitety" rządzą nadal komunistyczną akcją wywrotową, nie tracąc głównego celu z oczu.

Są to następujące komitety:

1) *Centralny Komitet* rządzi partią komunistyczną rosyjską;

2) *Komitet Wykonawczy* rządzi Kominternem;

3) *Prezydium Najwyższej Rady* (wierchownago sowieta) kieruje obecnie Radą Komisarzy Ludowych (rządem sowieckim).

Współczesna organizacja komunizmu.

Przed opisaniem działalności organizacji światowego komunizmu, należy wyjaśnić kilka określeń, bez czego skomplikowana organizacja komunizmu byłaby niezrozumiała. Otóż, każda pozornie samodzielna organizacja komunistyczna (jak Komintern, partie komunistyczne, państwo S. S. S. R., rozmaite pomocnicze Międzynarodówki), ma swój własny komitet kierowniczy i własne biura, zwołuje osobne zjazdy i kongresy, wydaje własne pismo [8]).

Światową organizację komunistyczną tworzą łącznie:

1) Partia komunistyczna Związku Sowieckiego, z Centralnym Komitetem, kierowanym przez *„Politbiuro"*, czyli biuro polityczne, które podlega bezpośrednio samemu Stalinowi.

2) *Rząd Związku Sowieckiego*, którego władzę wykonywują członkowie *Prezydium Najwyższej Rady i Rady Komisarzy Ludowych.* (Wspominaliśmy wyżej o ścisłym stosunku z partią komunistyczną Związku Sowieckiego).

---

[8]) Organ Kominternu nosi nazwę **„Komunistycznej Międzynarodówki"** (L'Internationale Communiste"); organ sekcji rosyjskiej Kominternu, tj. partii komunistycznej w S. S. S. R., nazywa się **„Bolszewik"**; organ Międzynarodówki młodzieży — **„Międzynarodówka Młodych"** (wydawany jest tylko w języku rosyjskim).

3) *Komintern,* czyli *Komunistyczna Międzynarodówka,* zwana też III-cią Międzynarodówką, kierowana przez Komitet Wykonawczy, który sam jest kontrolowany przez *prezydium.* Komintern jest organizacją międzynarodową do organizowania rozruchów i rewolucji na całym świecie.

Rola rządu S. S. S. R.

Partia komunistyczna w S. S. S. R., kierowana przez „politbiuro", jest olbrzymim aparatem, opanowującym z jednej strony masy ludowe Rosji, z drugiej — po przez Komintern — rewolucjonizującym świat, a przez rząd S. S. S. R., eksploatującym bogactwa olbrzymiego terenu państwowego. Rząd sowiecki, poza zadaniami utrzymania komunizmu jaknajdłużej przy władzy, poza wszystkimi sprawami polityki wewnętrznej, jest w polityce zagranicznej wygodnym parawanem dla partii komunistycznej i jej międzynarodowych ekspozytur. Z partią komunistyczną żaden rząd na świecie nie chciałby utrzymywać dyplomatycznych stosunków, a rząd sowiecki, jako „rząd" olbrzymiego państwa, ma zagranicą poselstwa, konsulaty, misje handlowe, delegację w Lidze Narodów, kieruje tajną policją (G. P. U.) zagranicą, korzysta z nietykalności dyplomatycznej, dysponuje kurierami dyplomatycznymi — słowem, korzysta z przywilejów dyplomatycznych każdego rządu.

Wszystko to wykorzystywane jest do tajnej akcji wywrotowej, w myśl dyrektyw, płynących z „politbiura" i z Kominternu.

Ale rząd sowiecki ma jeszcze jedno, najważniejsze zadanie. Obowiązkiem jego jest dostarczanie ś r o d k ó w m a t e r i a l n y c h dla biur Kominternu, dla całej olbrzymiej organizacji wywrotowej Kominternu i jego zagranicznych agend, dla opłacania personelu rewolucyjnego w partiach komunistycznych poszczególnych krajów, utrzymywania setek „biur", zakładania i wydawania pism, wydawania książek, broszur, ulotek, opłacania bojówek itd. itd. Są to olbrzymie sumy, wyciskane krwawą dyktaturą i wszelką przemocą z ludu rosyjskiego, który z goryczą mówi, że sam niedojada, ale za to musi mieć „na utrzymaniu" rewolucję hiszpańską, chińską itp.

Ale komuniści sowieccy, dostarczając środków materialnych (pieniędzy, broni, wydawnictw) partiom komunistycznym innych krajów, stawiają im kategoryczne żądania:

„Masy powinny wiedzieć, że to nie jutro, lecz właśnie dziś winny dać dowody bezwzględnej wiary rewolucyjnej i przywiązania do Związku Sowieckiego". (**Internationale Communiste,** zeszyt 6, str. 432, rok 1932).

„XIII plenarne zebranie Kominternu (I. K. K. I. = Ispołnitielnago Komitieta Kommunisticzeskago Internacionała) wzywa wszystkie narody, reprezentowane w Kominternie, wzywa pracujących całego świata, aby z całym zaparciem się siebie zerwały się do obrony S. S. S. R. przed koalicją imperialistycz-

ną". (Sowiecka **Prawda** z dnia 4 stycznia 1934 r., tezy XIII plenarnego zebrania Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Międzynarodówki).

„Trzeba również zmobilizować masy ludowe poza Rosją do obrony S. S. S. R." (idem).

Sprawa więc jest jasna. Wyznawcy komunizmu w innych państwach (np. w Polsce) obowiązani są do „zaparcia się" własnej Ojczyzny, a służenia „z bezwzględną wiarą rewolucyjną" czerwonej Moskwie [9]).

Rola Kominternu i jego organizacja.

Robotnicy na całym świecie wzywani są przez komunistów do „stanowienia samym o swoim losie", na wzór tego, jak to rzekomo ma miejsce w Rosji sowieckiej. Warto więc przypomnieć, co pisze o tym *„Kalendarz Komunisty"*, wydawany w Moskwie na użytek wewnętrzny:

„Komunistyczna partia uważa, że związki zawodowe są dla klasy robotniczej szkołą komunizmu... Jeśli w ruchu zawodowym były do rozstrzygnięcia poważniejsze zagadnienia, to wyższe władze partii komunistycznej załatwiały te sprawy na swych zjazdach". **(Kaliendar Kommunista na 1927 god.** Moskwa 1927).

Mamy więc oficjalne przyznanie się, że tam, gdzie rządzą komuniści (Rosja) nie robotnicy decydują o ważniejszych sprawach robotniczych, lecz „wyższe władze partii komunistycznej".

Podobnie rzecz przedstawia się i w komunistycznym ruchu rewolucyjnym, kierowanym przez Komintern: nie robotnicy decydują o międzynarodowej organizacji komunistycznej, lecz zawodowi rewolucjoniści, mianowani i opłacani przez czerwoną Moskwę.

W ten sposób kierownicy komunizmu zapewnili sobie sprawną międzynarodową organizację rewolucyjną, posłusznie idącą po nakazanej linii działania.

---

[9]) W 1938 r. nastąpiło oficjalne rozwiązanie przez Komintern nieleganej K. P. P. w Polsce, głośno reklamowane przez socjalistyczne i prokomunistyczne pisma, jako dowód nieistnienia niebezpieczeństwa komunistycznego w Polsce. Przyczyny rozwiązania K. P. P. przez Stalina są trojakie: 1) powstanie trockistowskiej opozycji w K. P. P., 2) przenikanie policji polskiej, 3) decyzja przejścia w Polsce całym frontem do taktyki „antyfaszystowskiego frontu ludowego". Cały szereg komunistów-stalinowców otrzymał z Moskwy rozkaz wejścia do legalnych organizacji socjalistycznych, wzgl. do socjalizujących, a więc do P.P.S., do związków zawodowych, do T.U.R., do ruchu spółdzielczego, do lewicy w Stronnictwie Ludowym, do Z.N.P. etc. Taktykę tę należy uznać za specjalnie niebezpieczną, gdyż może doprowadzić do zbolszewizowania legalnych masowych organizacyj, które bynajmniej komunistycznymi nie są. Zarazem Komintern, działając w porozumieniu z IV Oddziałem Sztabu Generalnego Sowieckiego, reorganizuje K. P. P., tworząc z K. P. P. organizację bojową, dywersyjno-terrorystyczną. Wszelkie więc twierdzenia o „nieistnieniu" niebezpieczeństwa komunistycznego należy kłaść na karb zręcznej propagandy sowieckiej. (Red.).

G.P.U.
DAWNIEJ
CZREZWYCZAJKA
OBECNIE
KOMISARIAT SPR. WEWN.

SZPIEGOSTWO
TERROR
PROWOKACJA

KOMITET WYKONAWCZY KOMINTERNU

ORGANIZACJA
SEKRETARIAT
AGITACJA i PROPAGANDA
INFORMACJA
ŁĄCZNOŚĆ

MIĘDZYNARODÓWKI POMOCNICZE

1. MŁODZIEŻY
2. KOBIET
3. ZW. ZAWODOWYCH
4. KOOPERATYW
5. CHŁOPSKA
6. POMOCY (M.O.P.R.)
7. SPORTÓW
8. CZERW. KOMBATANTÓW
9. W.O.K.S.
10. PRZYJACIÓŁ S.S.S.R.
11. PRAC. OŚWIATOWYCH
12. LIGA ANTY-IMPERIAL.
13. MARYNARZY i PR. PORTÓW.
14. TRANSPORTÓW
15. CZERW. PRAWNIKÓW
16. WOLNOMYŚLICIELI

PARTIE KOMUNISTYCZNE W 61 PAŃSTWACH

SEKRETARIATY WG. PAŃSTW Z SIEDZIBĄ W MOSKWIE

FRANCJA i KOLONIE ITALIA BELGIA SZWAJCARIA	NIEMCY	CZECHO-SŁOWACJA AUSTRIA WĘGRY	ANGLIA IRLANDIA HOLANDIA AUSTRALIA AFRYKA PD. INDIE	STANY ZJDN. AM. PN. KANADA JAPONIA	HISZPANIA PORTUGALIA MEKSYK AMERYKA PD.	SZWECJA DANIA NORWEGIA ISLANDIA	POLSKA FINLANDIA ESTONIA ŁOTWA LITWA	BUŁGARJA JUGOSŁAWIA RUMUNIA ALBANIA GRECJA	S.S.S.R.	CHINY KOREA MONGOLIA TURCJA PERSJA EGIPT SYRJA PALESTYNA

Organizacja Kominternu przedstawia się w ogólnych zarysach tak, jak podaje schemat (wykres) [10]).

Dorzućmy nieco objaśnień.

Prezydium Kominternu, czyli komitet kierujący komunistyczną światową organizacją rewolucyjną, zbiera się codziennie w Moskwie. Składa się on z komunistów z rozmaitych krajów, na czele których stoi obecnie *Dymitrow*, podlegający *Stalinowi*, lecz nie mniej mający olbrzymią władzę. Ten wytrawny terrorysta (powiedzmy otwarcie — zbrodniarz) narodowości bułgarskiej, nie cofający się przed rozlewem krwi, ma tę wyższość nad innymi działaczami komunistycznymi rosyjskimi, że doskonale zna stosunki europejskie, gdyż „pracował" na Bałkanach [11]), w Wiedniu, w Niemczech i w innych krajach; jest doświadczony, bystry i bardzo zręczny w politycznym działaniu.

Rozporządza on potężną administracją, której pięć biur pracuje w samej Moskwie. Są to biura (patrz wykres):

1. **Sekcja organizacyjna** (organizacja ekspozytur Kominternu).
2. **Sekcja agitacji i propagandy** (bardzo ważna).
3. **Sekcja informacyjna** (wywiad).
4. **Sekcja łączności** (stosunki z zagranicznymi ekspozyturami).
5. **Sekretariat.**

Sekretariat ma specjalne zadanie: rozsyła rozkazy do zagranicznych partii komunistycznych za pośrednictwem sekcji łączności oraz przygotowuje szereg ogólnych prac.

Dla sekretariatu pracują „pod-sekretariaty narodowościowe" poszczególnych krajów, wyspecjalizowane w propagandzie rewolucyjnej na danym terenie. Poszczególne zaś kraje podzielone są na 11 grup, zależnie od wzajemnego do siebie stosunku i geograficznego położenia.

Komintern posiada, poza swoim prezydium, również i *Komitet Wykonawczy* (I. K. K. I.), który zbiera się co 4 miesiące. Od czasu zamordowania Zinowiewa-Apfelbauma, I. K. K. I. ma odrębnego przewodniczącego i przemianowany został na *Sekretariat polityczny,* składający się z 9-ciu delegatów, z czego widać, że nie wszystkie zagraniczne partie komunistyczne mają tu swoich przedstawicieli.

Zapoznaliśmy się ze stałymi organizacjami Kominternu, pozostaje nam przejrzenie rozmaitych zebrań i zjazdów, które w zasadzie mają być periodyczne. Są to: posiedzenia plenarne, tzw. „plenum I. K. K. I." (rozszerzonego) i kongresy Kominternu.

---

[10]) Szczegółowy opis organizacji Kominternu podaliśmy w **Biuletynie P. O. K.**, zeszyt 2 (37) 1937, w artykule: „Organizacja Międzynarodówki Komunistycznej". (Red.).

[11]) W 1925 r. Dymitrow wysadził w powietrze katedrę w Sofii podczas nabożeństwa; zabitych było wtedy 200 osób, rannych 600.

1) *Plenum* składa się z członków Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej (I. K. K. I.) i z główniejszych przewódców komunistycznych szeregu państw. Zbiera się mniej więcej raz do roku, dla uzgodnienia, zestawienia, przyjęcia i przedłużenia ważności zarządzeń Prezydium.

2) *Kongresy Kominternu* były początkowo zwoływane co roku, obecnie jednak zwoływane są rzadziej. Tak naprzykład VI-ty kongres odbył się w 1928 roku, a VII-my w 1935 roku, w Moskwie.

Kongres jest teoretycznie (ale tylko teoretycznie) organem kierowniczym Kominternu, a Komitet Wykonawczy (I. K. K. I.) zajmuje się wykonywaniem decyzji kongresów i wskazanych prac. W rzeczywistości jednak I. K. K. I., a raczej Prezydium, a ściślej mówiąc *Dymitrow*, trzyma w ręku wszystkie sprawy. Kongresy potwierdzają właściwie tylko rozkazy Dymitrowa, które poprzednio przedstawił Plenum Wydziału Wykonawczego, a o których w ogólnych zarysach decyduje grupa najwybitniejszych komunistów ze Stalinem na czele.

Sprawozdania kongresów Kominternu mają jednak ogromne znaczenie, gdyż są autentycznymi danymi o działalności komunistycznej i o zachodzących zmianach i orientacji komunistycznej na całym świecie.

Kongresy Kominternu odbywają się w budynku rządu sowieckiego i pod przewodnictwem i z udziałem członków tego „rządu".

Działalność Kominternu, jego partyj i jego Międzynarodówek pomocniczych.

Sprawozdania z kongresów Kominternu, statuty Kominternu, programy, uchwały, instrukcje — oświetlają działalność tej olbrzymiej maszyny rewolucyjnej.

W myśl statutu [12]) Komunistycznej Międzynarodówki, jej Komitet Wykonawczy (I. K. K. I.) ma następujące prawa i pełnomocnictwa:

a) On jeden ma prawo wybierać w każdym kraju tę partię komunistyczną, którą przyjmuje do Komunistycznej Międzynarodówki (Statut § 2).

b) Wszyscy członkowie owej wybranej partii obowiązani są do bezwzględnego posłuszeństwa rozkazom Komunistycznej Międzynarodówki, tj. I. K. K. I. (Statut § 3 i § 5).

c) Tylko Komitet Wykonawczy (I. K. K. I.) ma prawo rozwiązania każdej partii komunistycznej (sekcji Kominternu) i wykluczania grup lub poszczególnych członków (Statut § 15).

d) Komitet Wykonawczy ma nieograniczone prawo ingerencji i kontroli w stosunku do każdej partii komunistycznej (Statut § 22).

---

[12]) **„Ustaw Kommunisticzeskago Internationała"**, Partizdat, Moskwa 1936.

e) Komitet Wykonawczy ma prawo zmiany lub unieważnienia postanowień władz i zjazdów poszczególnych partyj komunistycznych i Międzynarodówek (Statut § 22).

Jednym słowem, Komitet Wykonawczy Kominternu ma wszelkie prawa w stosunku do poszczególnych partii komunistycznych, a żadnych obowiązków.

Co do partii komunistycznych, to ich prawa i obowiązki (a obowiązków jest więcej, niż praw) — są następujące:

a) Partie komunistyczne winny niezwłocznie i jak najściślej wykonywać polecenia Komitetu Wykonawczego (Statut § 21).

b) Partie komunistyczne winny przesyłać do Komitetu Wykonawczego sprawozdania z swojej działalności (Statut § 29).

Ze statutu Komunistycznej Międzynarodówki jasno wynika, że czerwona Moskwa poddaje poszczególne zagraniczne partie komunistyczne żelaznej dyscyplinie i że są one na usługach Stalina, w myśl hasła: *„Jeśli towarzysz Stalin coś rozkaże, mam tylko jedną odpowiedź: „Rozkaz" — towarzyszu Stalinie!"*.

Poza partiami komunistycznymi, Komitet Wykonawczy M-ki Komunistycznej dysponuje bez ograniczenia (statut § 6 i § 7) pomocniczymi Międzynarodówkami, wyliczonymi na schemacie [13]). Nie mają one nic wspólnego z polepszeniem warunków bytu klasy robotniczej, natomiast każda z nich ma na celu bolszewizowanie (dezorganizowanie) określonego odcinka życia społecznego i gospodarczego. Są więc to pomocnicze narzędzia w akcji wywoływania rewolucji komunistycznej. (W *Biuletynie P. O. K.* systematycznie demaskujemy działalność tych Międzynarodówek. Patrz poprzednie zeszyty).

Program Kominternu.

Główne wytyczne programu Kominternu zostały ustalone na VI kongresie w 1928 r., a następnie potwierdzone w 1935 r. Program ten przewiduje systematyczne wytwarzanie poza granicami S. S. S. R. sugestii na terenie mas robotniczych i chłopskich, a także wśród części bezkrytycznie lub marksistowsko nastawionej inteligencji, jakoby w S. S. S. R. panowały idylliczne stosunki, nieomal raj na ziemi. Tę sugestię, na tle stale rozdmuchiwanego niezadowolenia mas z własnego niekomunistycznego państwa, pragnie Komintern zużytkować w każdym państwie do wywołania rozruchów, wojny domowej, rewolucji — i uchwycenia władzy przez agentów Kominternu. Zasadniczy program, o którym wspomniano

---

[13]) Opis działalności tych pomocniczych Międzynarodówek podaliśmy w **Biuletynie P. O. K.**, zeszyt 2 (37) rok 1937, str. 42 — 46.

wyżej, przewiduje: skonfiskowanie (zagrabienie!) przedsiębiorstw przemysłowych, kolei żelaznych, statków rzecznych, okrętów morskich, lotnictwa, samochodów, ziemi prywatnej, wszelkich narzędzi, inwentarza żywego, banków, składów towarowych, domów mieszkalnych, drukarń, gazet, książek, kinematografów itd. — jednym słowem: wszelkich dóbr gospodarczych. A więc spisek komunistyczny miałby rozporządzać władzą państwową i całym majątkiem państwa i obywateli. Rządy, w myśl zasady Lenina, miałyby być sprawowane drogą gwałtu, bez ograniczenia żadnym prawem, niedogodnym dla komunistów. Obok tego programu, Komintern opracował szczegółową strategię i taktykę rewolucyjną, czyli wskazówki do wywołania i prowadzenia wojny domowej, oraz wyrżnięcia przeciwników komunizmu. Aby jednak wszystkie te plany mogły być zrealizowane, cała taktyka Kominternu polega na mobilizowaniu rewolucyjnych nastrojów mas ludności przeciwko wszystkiemu, co zapewnia ład moralny, polityczny i materialny; trzeba też zdać sobie sprawę z tego, że błędy rządów często taktykę tę Kominternowi ułatwiają (np. błędy gen. Primo de Rivery w Hiszpanii).

Ostatnio redakcja programu Kominternu została ogłoszona w Moskwie w 1936 r. (*„Programma i ustaw Kommunisticzeskago Internacionała“*, Partizdat C. K. WKP. b.). Program ten obowiązuje wszystkie partie komunistyczne na całym świecie, będące sekcjami Kominternu [14]). Program ten na str. 172-ej zawiera oświadczenie:

„Komuniści uważają za niepotrzebne ukrywanie swoich poglądów i zamiarów. Oni otwarcie oświadczają, że ich cele mogą być osiągnięte tylko przez gwałt, tylko drogą obalenia całego współczesnego ustroju społecznego“.

IV-TA MIĘDZYNARODÓWKA.

Bankructwo komunizmu w Rosji, a zarazem odsłonięcie jego prawdziwego oblicza, dla wielu dotychczas ukrytego w mgławicy doktryn i haseł, wywołało akcję zapobiegawczą ze strony niektórych czołowych komunistów, jak np. Lejby Bronsteina - Trockiego. Akcja ta przejawia się w ratowaniu doktryn i legendy raju komunistycznego z sowieckiego pogromu.

Trocki przyznaje, że w Rosji sowieckiej panuje nędza, bezprawie, terror, ale bynajmniej nie ma to być nieuniknioną konsekwencją stosowa-

---

[14]) W książce **„Ofensywa komunizmu i drogi przeciwdziałania“**, pióra Henryka Glassa, wyd. Katowice 1938 r., zostały ogłoszone i omówione ważniejsze ustępy programu Kominternu, a w szczególności ujawniono tam całą komunistyczną taktykę rewolucyjną. Do tej więc książki odsyłamy czytelników, pragnących mieć szersze informacje. (Red.).

nia zasad komunizmu, lecz wyłącznie wynikiem rzekomej „zdrady rewolucji" przez Dżugaszwilli - Stalina, wynikiem „wypaczenia" wskazań Marksa i Ulianowa - Lenina.

Trocki głosi, że jeśli zostanie w jakimś kraju przeprowadzona „prawdziwa" rewolucja komunistyczna, której receptę on, Trocki, posiada — to wynikną z niej niezawodnie (?) błogosławione skutki dla mas ludu miejskiego i wiejskiego.

Mamy więc tu do czynienia z próbą wskrzeszenia legendy komunistycznej, z tym wyrachowaniem, że następne pokolenia nie będą pamiętały straszliwej lekcji dziejowej w umęczonej Rosji i że uda się je uwieść odświeżonymi hasłami komunistycznymi, do wytworzenia nowej fali wywrotowej.

Czwarta Międzynarodówka została założona przez Trockiego poza granicami S. S. S. R., w roku 1933. Oficjalna nazwa brzwi również: „Ligue communiste internationale", a jej rzeczywistym kierownikiem jest Bronstein - Trocki. Jakie koła międzynarodowe stoją za Trockim i skąd czerpie on pieniądze, nie udało się dotąd ustalić. Sekretariat znajduje się w Amsterdamie (Paramaribostraat 10), z niejakim Went - Bourmann'em na czele. Sekretariat ten wydaje biuletyn w języku francuskim i niemieckim. W Paryżu wychodzi biuletyn w języku rosyjskim pt. „Biulleteń Oppozicji".

W lipcu 1936 r. odbył się w Genewie zjazd wszystkich organizacji, związanych z IV-tą Międzynarodówką. Udział komunistów - żydów w tej Międzynarodówce jest jeszcze większy, niż we wszystkich poprzednich. Pod względem programowym IV-ta Międzynarodówka zarzuca Stalinowi „zdradę" czystego komunizmu i stara się zaznaczać swoją odrębność przez propagowanie jak najskrajnieszego komunizmu i hasła natychmiastowej światowej rewolucji. (Obszerniejsze informacje o IV-tej Międzynarodówce podał „Biuletyn POK", zeszyt 1—2, rok 1938).

„Projekt programu akcji Czwartej Międzynarodówki", z datą 13 lipca 1938 r., został przesłany przez Międzynarodowy Sekretariat IV-ej Międzynarodówki wszystkim „Sekcjom", czyli partiom w poszczególnych krajach do przedyskutowania. Jest to program wojny domowej, opartej o masy ludu miejskiego i wiejskiego, który pragną „trockiści" zasugestionować rozmaitymi zwodniczymi hasłami; ten program bezpośredniej akcji czynnej rewolucyjnej omówimy szerzej w jednym z zeszytów Biuletynu P. O. K.

Wnioski.

Przeszliśmy skróconą historię i charakterystykę czterech międzynarodówek socjalistyczno - komunistycznych. Od roku

1864, to jest przez okres 75-letni, warstwy robotnicze były poddawane olbrzymiej, w dziejach dotąd nieznanej, akcji propagandowej. Nie można negować praw i poprawy bytu, wywalczonych przez ruch socjalistyczny dla robotników, w krajach „kapitalistycznych" (które zresztą, jak Włochy, Niemcy, Portugalia — rozwiązują pomyślnie kwestię robotniczą na innej drodze, bez udziału socjalizmu). Ale walcząc o poprawę bytu robotników, międzynarodówki socjalistyczno - komunistyczne:

1) zaszczepiały w masach fałszywą i zgubną, materialistyczną doktrynę komunizmu;

2) zabijały w masach uczucia religijne i narodowe;

3) eksploatowały masy pod względem rewolucyjnym, pchając je na drogę, prowadzącą do katastrofy dla tych mas;

4) w istocie rzeczy służyły jednemu celowi: zdobyciu władzy państwowej dla kierowników ruchu socjalistyczno - komunistycznego.

W Rosji rewolucja komunistyczna udała się.

Czy dała robotnikom zapowiedziany przez komunistów „raj"? Materiały w tej sprawie podają następne udokumentowane artykuły.

W ROSJI SOWIECKIEJ.

Prawne i zawodowe położenie warstwy robotniczej w komunistycznym państwie.

(Na podstawie materiałów sowieckich).

Obietnice i rzeczywistość.

Jeśli rewolucja bolszewicka mogła, w czasie stosunkowo krótkim, opanować olbrzymie cesarstwo rosyjskie, to tylko dlatego, że skorzystała z poparcia znacznej części ludu rosyjskiego, chłopów i robotników.

Chłopi i robotnicy, wobec złotodajnych obietnic przewódców rewolucyjnych, wobec wspaniałej przyszłości, jaką agitatorowie komunistyczni im obiecywali, szczerze entuzjazmowali się wyśnioną idealną republiką, z której nierówność, niesprawiedliwość i nędza będą wygnane i będą zastąpione przez ustrój socjalistyczny, rzekomo sprawiedliwy i dobry.

Bez poparcia robotników i chłopów nigdy rewolucja bolszewicka nie byłaby się udała, nigdy przewódcy rewolucyjnego komunistycznego spisku nie opanowaliby władzy nad 160 milionami ludności rosyjskiego imperium.

Jakiż jest dziś los robotników w komunistycznym (sowieckim) państwie, w owej republice, zorganizowanej na zasadach socjalizmu?

Czy robotnik w S. S. S. R. jest szczęśliwszy, rozporządza większą wolnością i jest sprawiedliwiej traktowany, niż było to w carskiej Rosji i niż jest traktowany w innych państwach?

Na te pytania damy odpowiedź, opierając się jedynie na źródłach bolszewickich i porównując je z obietnicami komunistycznymi, danymi robotnikom w początkach rewolucji [1]).

Nacjonalizacja (upaństwowienie) prywatnej własności.

Jednym z pierwszych haseł, rzuconych przez Lenina i jego sztab, było hasło, żądające zniesienia prywatnej własności i zastąpienia jej przez własność upaństwowioną, czyli własność państwa — „utworzonego przez włościan, robotników i żołnierzy".

Nie można się więc dziwić, że chłopi, robotnicy i żołnierze poszli na lep idei posiadania ziemi, fabryk i lasów, i że zdobywali się na wielkie wysiłki, idąc po drodze rewolucyjnej, wskazanej przez przewódców komunizmu, drodze — mającej prowadzić ku zdobyciu owej własności „dla ludu roboczego".

I-sza Konstytucja. Pierwsza Konstytucja Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowieckiej sankcjonuje to hasło, głosząc w części pierwszej:

a) „Prywatna własność na ziemię kasuje się i cały fundusz rolny ogłasza się za własność ogólno-narodową"...

b) „Wszystkie lasy, wnętrza ziemi i wody wartości ogólno-państwowej, zarówno jak i inwentarz żywy i martwy, posiadłości wzorowe oraz przedsiębiorstwa rolne, ogłasza się za własność narodową".

c) „Jako pierwszy krok ku zupełnemu przejściu fabryk, kopalń, kolei żelaznych i innych środków wytwórczości i transportu na własność Sowieckiej

---

[1]) Ocenę położenia chłopów w S. S. S. R. podamy w przyszłości osobno i dlatego wyłączamy to zagadnienie z postawionych wyżej pytań, ograniczając się do oceny położenia robotników w S. S. S. R. Dla orientacji czytelników przypominamy, że o położeniu chłopów w komunistycznym państwie ogłoszone zostały m. in. następujące prace:

1) **Pańszczyzna w Sowietach.** St. Przybyłowski. Str. 84. Wyd. Instytutu Naukowego Badania Komunizmu. Warszawa 1933.

2) **Rosja w obozie koncentracyjnym.** I. Sołoniewicz. Str. 640. Lwów 1938.

3) **Z życia wsi sowieckiej.** Biuletyn P. O. K., Nr. 7/1937, Warszawa.

4) **Stan rolnictwa w S. S. S. R.** Biuletyn P. O. K. Nr. 1—2/1938, Warszawa.

5) **Z życia wsi sowieckiej.** Biuletyn P. O. K. Nr. 3/1938, Warszawa.

6) **Kolektywy rolne w Sowietach.** Sergiusz Masłow. Przekład J. Czerny. Str. 403 „Biblioteka Polska". Warszawa 1938.

7) **Die Agrarpolitik der Sowjetunion und deren Ergebnisse.** K. Michael. Nibelungen-Verlag, Berlin.

Republiki Robotniczo-Włościańskiej, potwierdza się prawo sowieckie o kontroli robotniczej i o Wyższej Radzie Gospodarki Ludowej, w celu zabezpieczenia władzy pracujących nad eksploatorami" [2]).

Konstytucja z 1925 r. W 1925 r. nowa konstytucja sowiecka odnawia zasadę zniesienia prywatnej własności i skoncentrowania jej całkowicie w rękach państwa:

Art. 2. „Republika rosyjska jest państwem socjalistycznym i robotniczym, opartym na podstawie federacji narodowych republik sowieckich. Cała władza należy do rad (sowietów) delegatów robotników, włościan, kozaków i czerwonych żołnierzy".

W rzeczywistości, w Sowietach robotnik nie jest w większej mierze posiadaczem i władcą fabryki, niż był poprzednio przed rewolucją. Co się tyczy ziemi, to wszyscy włościanie rosyjscy, albo prawie wszyscy (90% w 1937 r.) zostali siłą wcieleni do kolektywnych gospodarstw (kołchozów), gdzie grają rolę niewolniczych narzędzi w rękach komunistycznych kierowników, i gdzie inicjatywa osobista włościan, a tym więcej ich własność — są sprowadzone do zera; cała zaś ziemia należy do państwa, czyli że jest w rozporządzeniu i władaniu komunistycznej biurokracji.

„Kontrola robotnicza" w fabrykach. Co do posiadania fabryk przez robotników, sytuacja nie jest dla nich korzystniejsza, niż dla ich braci włościan w stosunku do ziemi. Według pierwszej konstytucji państwa sowieckiego (patrz wyżej), pierwszym etapem ku całkowitemu znacjonalizowaniu fabryk miała być *kontrola robotnicza,* jako wstęp do przyjęcia całkowitego kierownictwa przez robotników w fabrykach. Poprzedni kierownicy zakładów i fabryk mieli pozostać na pewien czas na swoich stanowiskach, aż do chwili, gdy robotnicy będą już dostatecznie wprowadzeni w sprawy techniczne, i gdy będą mogli bez wstrząsów i rzekomo bez niebezpieczeństwa dla przedsiębiorstwa objąć zarząd i całą administrację.

Zniesienie „kontroli robotniczej". To też przy wybuchu rewolucji w latach 1917/18 ustanowiono komunistycznymi dekretami kontrolę robotniczą fabryk. W każdym zakładzie przemysłowym mianowano komitet robotniczy, obowiązany do pilnowania sprawności pracy fabryki. Ale

---

[2]) Cytujemy wg. pisma **„Komunista Polski"**, Kijów, z dnia 13 lutego 1919 r. Nr. 1, organu „Kijowskiego Komitetu Centralnego Robotniczo - Włościańskiej Partii Komunistycznej", zachowując ściśle fatalną polszczyznę oryginału, będącego przekładem z rosyjskiego, dokonanym w redakcji wymienionego pisma, prowadzonego przez takich „polskich" komunistów, jak żyd Feliks Kon. Jest również rzeczą charakterystyczną, że pod uchwaloną przez 5-ty Wszechrosyjski Zjazd Rad (w dniu 10 lipca 1918 r.) konstytucją, pierwszy jest podpisany żyd J. M. Świerdłow - Nachamkes, prezes 5-go Wszechrosyjskiego Zjazdu Rad i Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego. (Red.).

bardzo szybko delegaci komitetów (sowietów) miejscowych, oraz delegaci rad regionalnych, a więc przedstawiciele administracji państwowej, jak również delegaci komunistycznych związków zawodowych, zostali wprowadzeni do tych komitetów fabrycznych, gdzie szybko znaleźli się w większości i poprowadzili je po linii swoich życzeń. Robotnicy już nie kierowali, ale byli kierowani. *W rezultacie w r. 1923 I-y Kongres Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) znosi definitywnie, na propozycję Lenina, kontrolę robotniczą kolektywną, aby ją zastąpić przez „kontrolę indywidualną", wykonywaną przez osoby wyznaczone przez władzę sowiecką.* To oznacza, mówiąc jasno, że dwóch czy trzech przedstawicieli komunistycznej władzy politycznej ma odtąd głos decydujący w fabryce i obejmuje faktycznie jej zarząd.

Od tego czasu o kontroli robotniczej już nie było więcej mowy w S. S. S. R.

„Praca dla wszystkich".

Według zapowiedzi kierowników komunizmu, rewolucja miała znieść bezrobocie, oraz definitywnie zlikwidować bogatych próżniaków. Po objęciu władzy przez komunistów, nie miało być więcej w S. S. S. R. ani bezroboczych, ani bezczynnych.

Zniesienie bezrobocia. Od 1930 r. istotnie rząd sowiecki chwali się, że znikło w Rosji bezrobocie. Otóż, jeśli na papierze bezrobotni już nie istnieją, to jednak byli oni „skasowani" środkami, wprawdzie może skutecznymi, ale strasznie nieludzkimi. Oto jakich sposobów używali kierownicy S. S. S. R. dla opanowania klęski bezrobocia:

a) Zakaz opuszczania pracy bez pozwolenia. Przede wszystkim, dnia 24 września 1930 r. Komisariat pracy, Rada Najwyższa ekonomii i Rada Centralna wszechrosyjska — wydały rozporządzenie, według którego: jeśli robotnik opuszcza pracę samowolnie, lub jeśli jest wydalony za uchybienie dyscyplinie lub regulaminowi pracy, *umieszcza się go w ostatnim rzędzie spisu kandydatów do pracy.* Inaczej mówiąc, robotnik nie może samowolnie opuścić zakładu, w którym pracuje, bez narażenia się na śmierć głodową, gdyż nie dostałby już zasiłków dla bezrobotnych i straciłby wszystkie szanse otrzymania pracy, gdyby został umieszczony w ostatnim rzędzie kandydatów do pracy.

Ten dekret został rozszerzony dnia 17 grudnia 1930 r. przez drugie rozporządzenie, jeszcze surowsze, i dnia 20 stycznia 1931 r. przez dodatkowe rozporządzenie, określające 14 wypadków, w których robotnicy podpadają pod rygory karne.

b) Skasowanie zasiłków dla bezrobotnych. Dekretem z dnia 11 października 1930 r. kierownicy komunistycznego

państwa znieśli wszelkie zasiłki pieniężne dla bezrobotnych. Rozporządzenie to przewiduje poza tym, że robotnik obowiązany jest przyjąć każdą pracę, ofiarowaną mu przez giełdę pracy. W ten sposób, na mocy komunistycznego rozporządzenia, kilka milionów bezrobotnych, zarejestrowanych na giełdach pracy, przestało istnieć *oficjalnie* i zostało pozbawionych wszelkiej pomocy. Wkładki robotników, wpłacane do kasy ubezpieczeń od bezrobocia, również zniesiono. Wreszcie, robotnicy są zmuszeni przyjmować wszelką pracę, najgorszą, nawet poniżającą, najmniej odpowiadającą ich uzdolnieniom, jeśli nie chcą definitywnie spaść do rzędu istot „nielegalnych" (letuny), o których często mówi prasa sowiecka. Ci „nielegalni", to są prawdziwi i najnieszczęśliwsi bezrobotni, pozbawieni wszelkiej pomocy, nie mogący otrzymać pracy, błąkający się po kraju (stąd ich nazwa „letuny") i zmuszani głodem do przyjmowania najnędzniejszych wynagrodzeń ze strony komunistycznych dyrekcji tych fabryk, które chcą „letunów" wyzyskać, jako niezmiernie tanią siłę roboczą.

c) Skasowanie giełd pracy. Giełdy pracy, utworzone na początku rządów sowieckich w Rosji i mające na celu ześrodkowanie podaży i popytu pracy, zostały skasowane i zastąpione przez organizacje państwowe, noszące nazwę „organów repartycji pracy". Repartycja siły roboczej odbywa się bezwzględnie, nie licząc się wcale z robotnikiem, którym państwo komunistyczne dysponuje, jak pionkiem na szachownicy.

„Wolność wykonywania pracy zawodowej".

Możność wolnego wykonywania pracy zawodowej była jedną z najważniejszych obietnic, danych rzeszom robotniczym przez kierowników bolszewizmu. W istocie zaś niema kraju na świecie, gdzieby wykonywanie zawodu było więcej ograniczone, niż w S. S. S. R. Wystarczy przejrzeć rozporządzenia i zarządzenia władz bolszewickich z ostatnich lat. A więc, przypomnijmy sobie przede wszystkim rozporządzenia wyżej przytoczone, zabraniające robotnikowi zmieniać miejsce i rodzaj pracy bez pozwolenia władzy i kasujące „bezrobocie" (ale nie bezrobotnych). Następnie wprowadzono dalsze obostrzenia: dwa paszporty.

Paszport pracy. Uchwałą z dnia 12 lutego 1931 r. wprowadzono paszport pracy dla wszystkich robotników, zatrudnionych w przemyśle, budownictwie i komunikacji. W tym paszporcie są notowane, jak w książeczce wojskowej, nie tylko zwolnienia, ale także wszelkie opuszczenia pracy bez pozwolenia, które pociągają za sobą pozbawienie praw do zasiłków (chorobowych etc.) i powodują zapisanie w ostatnim rzędzie kandydatów do pracy, oraz wcielenie do specjalnej kategorii „złej woli".

Paszport wewnętrzny. Dnia 27 grudnia 1932 r. przynależność robotnika do „jego" fabryki, tak jak niewolnika średniowiecznego do „jego" gleby, została jeszcze wzmocniona przez wprowadzenie paszportu wewnętrznego. Zapisuje się w nim wszystkie zmiany miejsca pobytu robotnika, gdyż bez upoważnienia władzy komunistycznej robotnikowi nie wolno zmieniać miejsca pobytu.

Przynależność robotnika do miejsca pracy. A ponad to, według dekretów październikowych z 1930 r., robotnik obowiązany jest przyjąć każdą pracę w każdej miejscowości, gdzie mu władza sowiecka pracę ofiaruje; nie ma przy tym prawa zmieniać miejsca pobytu częściej, niż raz na rok.

Niewolnictwo. Wreszcie przypomnieć należy, że w S. S. S. R. znajduje się około pięciu milionów zesłańców politycznych w obozach koncentracyjnych, znajdujących się pod nadzorem G. P. U.[3]). W obozach tych więzi się chłopów, robotników i inteligentów, którzy są „podejrzani" dla władzy sowieckiej. Zwłaszcza duży jest procent robotników, skazanych za strajki, gdyż strajki są w „wolnym" państwie komunistycznym zakazane i traktowane jako przestępstwo państwowe. Uwięzieni używani są do prac przymusowych (wyrąb lasów, budowa kanałów, dróg etc.), a na skutek złego odżywiania i chorób, śmiertelność w obozach koncentracyjnych jest przerażająca.

W obozach koncentracyjnych są również ofiary „czystki" fabryk, hut, kopalń, administracji państwowej, kołchozów itp., które nie zostały „zlikwidowane", czyli nie zostały zamordowane w katowniach G. P. U.

„Równość płac roboczych".

Lenin twierdził, że rewolucji nie można robić bez rzucania obietnic masom ludowym. To też organizatorowie rewolucji bolszewickiej obiecywali robotnikom wszystko, czego robotnicy pragnęli, a również i równość płac roboczych, czyli że w komunistycznym państwie każdy pracownik, bez względu na kwalifikacje i rodzaj pracy, będzie otrzymywać identyczny z innymi zarobek (wysoki!). Było to specjalnie ponętne dla robotników niewykwalifikowanych.

Utworzenie różnych kategoryj płac roboczych. Ale życie bardzo szybko wykazało, że jest rzeczą niemożliwą uzyskanie normalnej wydajności pracy od robotników, dla których żadna zachęta, żadna emulacja nie istnieje. Istotnie, czy pracowali źle czy dobrze, powoli czy prędko, zarobek ich był ten sam. Więc przeważnie nie pracowali wcale. To też wkrótce po opanowaniu władzy przez komunizm, władza sowiecka była zmuszona utworzyć kategorie robotników, których płace zmieniały się według kwa-

---

[3]) Por. I. Sołoniewicz: **„Rosja w obozie koncentracyjnym"**, Lwów 1938.

lifikacyj. Zarobek był wypłacany częściowo w gotówce, a częściowo (co było bardzo ważne!) w naturaliach, gdyż artykuły żywnościowe były wtedy trudne do zdobycia, a robotnik przede wszystkim chciał się wyżywić. Doszło nawet do tego, że zupełnie skasowano wypłaty gotówkowe, dając bony żywnościowe, ubraniowe, mieszkaniowe itp.

Jednak to wynagrodzenie w naturaliach nie dało oczekiwanych rezultatów (1920 r.). Powiększono tedy jeszcze w większej proporcji nierówności taryf i różnice między pierwszą i ostatnią kategorią robotników dochodziły do różnic jak 1 do 8. Ponad to, aby obudzić zapał do pracy, władza sowiecka zmieniła sposób wynagradzania, ustanawiając zamiast dniówki płace akordowe, czyli wprowadzając system, który rewolucjoniści wszystkich czasów uważali za sprzeczny z godnością pracy.

Oficjalne zniesienie równości płac i wprowadzenie systemu progresji. Koniec równości płac został oficjalnie proklamowany dnia 28 czerwca 1931 r., kiedy to Stalin oświadczył, że „równość nie może dotyczyć zarobków" i że musi być zastosowany „system progresywny". Ten sposób płacy przewiduje, że jeśli robotnik przekroczy pewne minimum produkcji, oficjalnie ustalonej, to rezultat jego pracy wyższy od tej podstawy minimalnej będzie wynagrodzony w proporcji silnie progresywnej. Równocześnie robotnicy, którzy przekroczyli tę normę, otrzymują dodatkowe racje żywnościowe. „Ten, kto lepiej pracuje, powinien lepiej jeść", takie było nowe hasło wtedy głoszone, a które zupełnie przeczyło teoriom komunizmu, głoszącym zasadę równości materialnej. (Hasło Louis Blanca: „Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb" — czysty komunizm. Hasło Saint - Simona: „Każdemu podług jego zdolności, a każdej zdolności podług jej zasług" — kolektywizm. W praktyce jednak hasła te, zamiast równości materialnej i dobrobytu, dają podział „każdemu według wyników ogólnej pracy"; jeśli ogólny przyrost dóbr materialnych jest mały, to i do podziału jest mało i stąd widzimy w Rosji komunistycznej nędzę. Nędzę tę i wyzysk powiększa wyzbyta z wszelkich zasad moralnych dyktatorska władza partii komunistycznej, przeprowadzająca podział nawet nie według wyników kolektywnej pracy, ale według własnych interesów kliki rewolucyjnej, eksploatującej robotników w sposób nie ograniczony żadnym prawem).

Niema wynagrodzenia według potrzeb. Ta nierówność coraz więcej się zaznaczała. Dnia 17 listopada 1935 r. Stalin oświadczył: „Zasada socjalizmu polega na tym, że w ustroju socjalistycznym każdy pracuje według swoich uzdolnień i otrzymuje artykuły żywnościowe nie według swoich potrzeb, ale według sumy użytkowej

pracy, której dostarczył społeczeństwu". (Mowa Stalina na I Kongresie „stachanowców", Moskwa 1935 r.[4]).

Utworzenie brygad „udarników". Pomimo tej nowej polityki w sprawie płac roboczych, rzeczywiste zarobki zmniejszały się szybko z powodu gwałtownego spadku sowieckiego rubla i braku artykułów żywnościowych. To też, aby wytworzyć nowe sposoby popędzania pracujących, Centralny Komitet Wszechros. Kom. Partii wymyślił dwa systemy: 1) system brygad „udarników" czyli przodowników, oraz 2) system współzawodnictwa socjalistycznego, tzw. „socjalisticzeskago sorewnowanja".

Socjalistyczne współzawodnictwo. Brygady „udarników" składały się z grup wybranych robotników, zwłaszcza młodych komunistów, którzy zobowiązywali się osiągnąć wysokie normy pracy. Pracowały te brygady dzień i noc, oraz w dni świąteczne. Brygady otrzymywały lepsze pożywienie. Współzawodnictwo socjalistyczne polegało na składaniu oświadczeń uroczyście rejestrowanych (kontrakty współzawodnictwa socjalistycznego) i wymienianych pomiędzy tymi brygadami, które zakładały się między sobą, że każda z nich wyprodukuje więcej niż inne i powiększy w ten sposób normy wytwórczości.

Celem tego ruchu było zniewolenie ogółu robotników do naśladowania tych brygad i pracowania wydajniej, czyli produkowania na jednostkę czasu więcej, niż poprzednio, a to pod groźbą otrzymywania artykułów żywnościowych tylko w racjach minimalnych, gdyby wypracowane normy nie dociągały się do norm podwyższonych.

Ten system wywołuje oczywiście żywy opór robotników w S. S. S. R. Ale związki zawodowe, posłuszne narzędzie w rękach komunistycznego państwa (jak zobaczymy to niżej) dostały nakaz propagowania tych metod emulacji socjalistycznej, a nawet ich organizowania. W ten sposób związki zawodowe, których zadaniem powinna być obrona godności i interesów robotnika, wysiliły się w przeciwnym kierunku, dopomagając władzy sowieckiej do eksploatacji robotnika i uczynienia z niego pokornej siły wytwórczej.

Narodziny systemu stachanowskiego. Od roku 1935 system współzawodnictwa socjalistycznego, coraz bardziej znienawidzony przez robotników, został zastąpiony przez „stachanowizm", który zamiast przywrócić równość zarobków, tylko jeszcze pogłębił różnice zarobków robotników. Inauguracja „stachanowizmu" zeszła się ze zniesieniem kart żywnościowych. Otóż, jako skutek tych zarządzeń, ogromnie wzrosły ceny pro-

---

[4]) Nowa konstytucja sowiecka, uchwalona dnia 11 czerwca 1936 r., sankcjonuje tę nierówność, ponieważ w artykule 12 oświadcza, że w S. S. S. R. „stosowana jest zasada socjalizmu: każdemu według jego uzdolnień, każdemu według jego pracy". Artykuł 118 pogłębia tę zasadę, gdyż dodaje, że „płaca jest proporcjonalna do ilości i jakości pracy".

duktów żywnościowych. To też nie jest tylko zbiegiem okoliczności, że ruch stachanowski nastał w chwili, kiedy nowa „ostroga" pracy okazywała się niezbędna dla wydobycia z mas robotniczych potrzebnej siły wytwórczej.

Rozwój systemu stachanowskiego. Wiadomo, że Stachanow był górnikiem, który w nocy 30 kwietnia 1935 wydobył, dzięki swojej atletycznej budowie i udoskonalonym narzędziom, ilość rudy 7-em razy większą od normy oficjalnie obowiązującej[5]). Natychmiast rząd sowiecki rozgłosił ten wyczyn i zadekretował, że inni robotnicy powinni być równie zręczni i pracowici, jak Stachanow. Postanowiono również, że system Stachanowa może być zastosowany we wszystkich działach produkcji i uznano za rzecz „zupełnie naturalną" podniesienie dotychczasowych norm minimalnych, przydzielonych robotnikom, do takiej wysokości, która odpowiada większemu zarobkowi. Oto, jak Stalin objaśnia, co rozumie pod mianem stachanowizmu:

„Ruch stachanowców usiłuje przekroczyć normy techniczne obecnie obowiązujące, które są przeżytkiem i nie odpowiadają już naszym czasom, naszym nowym ludziom. Ten ruch domaga się norm wyższych... Niektórzy myślą, że można ugruntować socjalizm, równając wszystkich do nędznego poziomu materialnego. To błąd. **Potrzeba nam norm takich, aby spóźniający się byli zmuszeni do dogonienia tych, którzy kroczą na przodzie. Z tego wynika, że potrzeba nam obecnie norm wyższych, niż poprzednie".** (I-sza konferencja robotników „stachanowców", dnia 17.XI.1935).

Podwyższenie norm produkcji. Od tej chwili normy produkcji zostały podniesione od 40% do 70% („Za Industrializacju" z dnia 3.VIII. 1936 r.), a drabina płac została ustalona w ten sposób, że płaca robocza przyznawana robotnikom, nie osiągającym podwyższonej normy produkcji, jest niezmiernie niska. Ci zaś, którzy zdołają przekroczyć normę, dostają nieznaczną podwyżkę i tylko dzięki rzeczywiście wielkim wysiłkom podwyżka zarobku jest znaczniejsza. Naprzykład, jeśli robotnik przekroczy normę o 20%, to podwyżka płacy wynosi 8%, a jeśli przekroczy normę o 60%, to podwyżka płacy wynosi 45%. Tak więc, przez podwyższenie minimalnych norm wydajności pracy, obniżono w rzeczywistości płace robocze większości robotników.

W tym nowym „sweating system", będącym barbarzyńskim wyduszaniem z robotnika sumy pracy, przekraczającej jego możliwości fizyczne, znów sowieckie związki zawodowe stały się posłusznym narzędziem władz komunistycznych i wywierają nacisk na rzesze robotnicze po linii „systemu stachanowskiego".

---

[5]) Zespół robotników pomagał mu przy tym, zgarniając rudę i ładując na wagoniki.

„Wolność związków zawodowych".

W całym świecie robotnicy walczyli najgoręcej o prawo koalicji, czyli prawo swobodnego zrzeszania się w związki zawodowe, któreby broniły interesów robotniczych przed wyzyskiem przedsiębiorców.

Tak samo i w S. S. S. R. związki zawodowe miały pierwotnie na celu obronę interesów warstwy robotniczej.

Ale bardzo szybko organizacja sowieckich związków zawodowych (profsojuzów) stała się narzędziem państwa komunistycznego i jego biurokracji, narzędziem przeznaczonym do wywierania coraz większego nacisku na robotnika.

Poddanie związków zawodowych partii komunistycznej. W istocie, od 1928 r., kiedy to władcy Moskwy uchwalili pierwszą piatiletkę, partia komunistyczna przystąpiła do opanowania związków zawodowych, względnie wolnych dotychczas, które stopniowo poddała zupełnie swojemu kierownictwu. Kierownicy komunistyczni, chcąc upozorować to rozbicie wolnych związków zawodowych oświadczyli, że kierownicy związków zawodowych sprzeciwiali się polityce partii i ogólnym interesom kraju sowieckiego.

Cele sowieckich związków zawodowych. Decyzją partii komunistycznej (*„Trud"* z dnia 5.II.1929) główni przewódcy związków zawodowych zostali usunięci i na ich miejsce zostali mianowani wybrani komuniści. Po dekrecie, rozwiązującym dawne władze związków zawodowych, nowa rada centralna związków zawodowych oświadczyła, że głównym celem związków zawodowych jest zwiększenie wydajności pracy robotników, podwyższenie produkcji, przywrócenie dyscypliny pracy i zmniejszenie kosztów produkcji.

A na IX Kongresie związków zawodowych w 1932 r. przeprowadzono uchwałę, w następujący sposób precyzującą cele sowieckich związków zawodowych:

„Związki zawodowe stawiają sobie za cel główny podniesienie wydajności pracy, obniżenie kosztów produkcji i polepszenie jakości wytworu. Wszystkie siły powinny być zmobilizowane, aby wypełnić i prześcignąć plan ekonomiczny. Należy walczyć wytrwale o nową dyscyplinę pracy, opierając się na „udarnikach".

Ta uchwała wskazuje jasno, że celem związków zawodowych w S. S. S. R. jest nie ochrona robotnika, ale jego eksploatacja, aby pracował jak najwięcej i jak najwydajniej dla komunistycznych dyktatorów.

Zakres działania sowieckich związków zawodowych. Zakres działania sowieckich związków zawodowych jest bardzo poważny. One to mają mieć nadzór nad warunkami pracy, przeprowadzać kontrolę zarobków i sprawdzać listy pracujących. Na mocy rozporządzenia z dnia 9.IX.1930 r.,

żaden pracownik nie może być przyjęty ani zwolniony bez zgody centralnego komitetu przedsiębiorstwa. Otóż ten wszechmocny komitet składa się z dyrektora fabryki, z prezesa fabryki (mianowanego przez komitet rejonowy związków zawodowych) i z sekretarza partyjnej komórki fabrycznej. Ten komitet, do którego wchodzi reprezentant mianowany przez związki zawodowe, nakazuje mobilizację robotników do dodatkowej bezpłatnej przymusowej pracy (nazwanej obłudnie „dobrowolną"), kontroluje płace w tym sensie, że sankcjonuje nadmierne normy pracy i czuwa, aby były progresywnie podnoszone. On to, do spółki z komórką partii komunistycznej, ustala rozdzielnik państwowych „dobrowolnych pożyczek", które obowiązany jest nabywać każdy robotnik. On to, po pierwszej państwowej kontroli rozdziału pracy, sprawdza jeszcze raz, czy dany robotnik ma prawo do pracy i pilnuje, aby żaden „nielegalny" nie wślizgnął się na listę robotników pracujących.

Zlanie się związków zawodowych z komisariatem pracy. Wreszcie w 1934 r. zacieśniono jeszcze bardziej nadzór biurokracji komunistycznej nad robotnikami przez oficjalne połączenie związków zawodowych z Komisariatem (ministerstwem) pracy. W ten sposób cała inspekcja pracy i wszystkie sprawy sanitarne znalazły się w zakresie władzy wszechmocnego „komitetu fabrycznego".

W gruncie rzeczy ten komitet fabryczny jest tylko biurem urzędników państwowych, aparatem biurokratycznym, uciskającym robotnika. A komunistyczne związki zawodowe, zamiast bronić interesów robotnika wobec pracodawcy (w tym wypadku wobec państwa sowieckiego), są właśnie jedną z głównych pomocy tegoż pracodawcy przy tyranizowaniu i uciskaniu robotnika.

Wnioski.

Na podstawie wyżej przedstawionych dokumentów sowieckich i faktów z sowieckiej rzeczywistości, oraz ogólnych założeń doktryn komunistycznych, można sformułować następujące obiektywne wnioski: [6])

1) Upaństwowienie (nacjonalizacja) prywatnej własności w myśl haseł socjalistyczno - komunistycznych (marksistowskich) odbiera wszelką własność wszystkim obywatelom państwa, a oddaje ją w ręce komunistycznej biurokracji. W ten sposób państwo komu-

---

[6]) O doktrynach komunistycznych (marksizmie) pisaliśmy m. in. w następujących artykułach: 1) **Błędy czerwonej filozofii**, P. O. K. zeszyt 4/1937 str. 102, 2) **Cztery oblicza marksizmu**, P. O. K. zeszyt 6/1937 str. 166. 3) **Mechanizm rewolucji marksistowskiej**, P. O. K. zeszyt 8/1937 r. str. 234. 4) **Niebezpieczeństwa ukryte w marksizmie**, P. O. K. zeszyt 9/1937 r. str. 266. (Red.).

nistyczne dzieli ludność na dwie warstwy: a) w i ę k s z o ś ć — pozbawioną wszelkiej własności i uzależnioną całkowicie od ludzi, sprawujących władzę w państwie i b) m n i e j s z o ś ć — składającą się z partii i biurokracji komunistycznej, władającej wszystkimi dobrami ekonomicznymi kraju i czyniącej z tego władania narzędzie ucisku i eksploatacji większości ludności.

2) E k s p l o a t a c j a większości ludności w komunistycznym państwie przeprowadzona jest przez rządzącą komunistyczną mniejszość z daleko większą b e z w z g l ę d n o ś c i ą, niż może mieć to miejsce w jakimkolwiek niekomunistycznym państwie. Stan taki jest wynikiem następujących czynników: a) rządząca komunistyczna grupa jest j e d y n y m p r z e d s i ę b i o r c ą i właścicielem w państwie, przeto swój interes partyjno - polityczny utożsamia z interesem państwa i jakiekolwiek sprzeciwy mas robotniczych (i wogóle ludności) traktuje jako przestępstwo przeciwko państwu; b) grupa ta n i e u z n a j e ż a d n y c h p r a w j e d n o s t k i, a siebie uważa za personifikację praw kolektywnych mas pracujących; c) grupa ta nie czuje się skrępowana ż a d n y m i p r a w a m i a n i h a m u l c a m i m o r a l n y m i, wobec odrzucenia przez komunizm wszelkiej moralności i wszelkich nakazów religii chrześcijańskiej; stąd właśnie bierze początek stosowanie bezlitosnej przemocy i terroru, jako mechanicznej metody rządzenia.

4) H a s ł a k o m u n i s t y c z n e i o b i e t n i c e, rzucane obficie robotnikom i chłopom przez przewódców komunizmu w okresie przygotowania rewolucji i wybuchu rewolucji, zostają następnie przez rząd komunistycznego państwa odrzucone i nierealizowane, gdyż zadaniem tych haseł i obietnic jest jedynie i wyłącznie „uwiedzenie" mas, czyli rozagitowanie i pchnięcie do rewolucji przeciwko dawnemu ustrojowi społecznemu i politycznemu.

5) H a s ł o „d y k t a t u r y p r o l e t a r i a t u" z czasu rewolucji, przeradza się w państwie komunistycznym w krwawą dyktaturę N A D proletariatem, którego szeregi zostają zwiększone przez powszechne wydziedziczenie (upaństwowienie) i powszechną nędzę.

6) R o b o t n i c y nie tylko nic nie zyskują na rewolucji komunistycznej, lecz t r a c ą: a) możność wolnego wyboru pracy; b) możność ochrony prawnej przed wyzyskiem przedsiębiorcy — państwa; c) możność uzyskania zasiłków na wypadek bezrobocia; d) możność swobodnego przejazdu do wybranej przez siebie miejscowości; c) możność swobodnego zrzeszania się w związki zawodowe; f) możność walki o podwyższenie zarobków, hygienę pracy, ubezpieczenia społeczne etc.

W państwie komunistycznym, jakim jest Rosja sowiecka, robotnik

staje się niewolnikiem, przywiązanym przymusowo do wyznaczonego warsztatu pracy i popędzanym przez komunistyczną dyktaturę.

Jak dalece kłamliwym jest twierdzenie komunistów, że w Rosji robotnicy z entuzjazmem popierają ustrój komunistyczny, świadczy fakt, że w kopalniach i fabrykach sowieckich robotnicy pracują pod dozorem uzbrojonych oddziałów G. P. U.

Warunki życia robotników w komunistycznym państwie.

(Na podstawie materiałów sowieckich).

Do artykułu o prawnym i zawodowym położeniu robotników w komunistycznym państwie (patrz wyżej), pragniemy dodać oświetlenie warunków prywatnego życia robotników sowieckich, przy czym posługiwać się będziemy głównie sowieckimi danymi, zwłaszcza cytatami z prasy sowieckiej.

Komunistyczne jawne i tajne agentury, oraz marksistowskie ugrupowania polityczne i klasowe związki zawodowe przedstawiają życie robotnika w S. S. S. R. w barwach bardzo ponętnych i reklamują niezwykłe „osiągnięcia“ w dziedzinie społeczno-gospodarczej.

Przyjrzyjmy się więc tym „osiągnięciom“ jak najdokładniej [1]).

Warunki mieszkaniowe.

Panujący w Rosji ustrój komunistyczny często jest reklamowany, jako ustrój, w którym pomyślnie rozwiązano zagadnienie dostarczenia dobrych mieszkań robotnikom. Kryzys mieszkaniowy w S. S. S. R. ma rzekomo nie istnieć wcale, a ilość i stan mieszkań robotniczych ma przedstawiać się o wiele lepiej, niż za czasów przedrewolucyjnych.

Przyjrzyjmy się więc rzeczywistości.

Powierzchnia mieszkalna w Moskwie. Prasa sowiecka daje nam pod tym względem obfity materiał informacyjny. W 1913 r. ludność Moskwy liczyła 1.500.000 mieszkańców, a powierzchnia mieszkalna obejmowała

---

[1]) O warunkach życia robotników w S. S. S. R. pisaliśmy już parokrotnie: 1) **Ile zarabia robotnik w S. S. S. R.**, Biuletyn P. O. K. zeszyt 2/1937 r. str. 64, 2) **Z życia robotników w Sowietach**, zeszyt 6/1937 r. str. 262, 3) **Z życia robotników w Sowietach**, zeszyt 9/1937 r. str. 291, 4) **Z życia sowieckich robotników**, zeszyt 1/1937 r. str. 325, 5) **Socjalista-górnik w gościnie u bolszewików**, zeszyt 1—2/1938 r. str. 38. Przy opracowywaniu artykułów i odczytów, uprzejmie prosimy o wykorzystywanie całości ogłoszonych materiałów, dających w sumie obfite zestawienie dokumentów i faktów. (Red.).

wtedy w Moskwie 12.000.000 mtr. kw., czyli przypadało 8 mtr. kw. na osobę. W 1933 r. ludność Moskwy wzrosła do 3.500.000 mieszkańców, powierzchnia zaś mieszkalna tylko bardzo lekko wzrosła, obejmując około 14.900.000 mtr. kwadratowych.

Wynika z tego, że mieszkaniec Moskwy ma obecnie do swojej dyspozycji zaledwie 4,3 mtr. kw. powierzchni mieszkalnej, czyli prawie dwa razy mniej niż przed komunistyczną rewolucją.

Sekretarz generalny Trade-Unionów angielskich, Walter Citrine, oświetla te cyfry w swojej książce „*A la recherche de la vérité en Russie*", wyd. 1937 r. str. 147, pisząc:

„Mołotow, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych S. S. S. R., w przemówieniu, przytoczonym na str. 64 książki **„Związek Sowiecki w 1935 r."** twierdzi, że ludność miejska wzrosła z 24,1 milionów na 41,7 milionów w okresie od początku 1928 r. do końca 1933 r. To przedstawia wzrost roczny ludności przemysłowej o 2,9 miliona. Według danych Mołotowa, ludność miejska wzrośnie przynajmniej o 14,5 milionów w okresie od 1933 r. do 1937 włącznie. Jest to z pewnością minimalne obliczenie, jak tego dowodzą inne publikacje sowieckie. Ale przyjmijmy te cyfry. Wynika z nich, że jeśli cały przyrost budowli będzie miał miejsce tylko w miastach, to **na każdego obywatela przypadnie 4,5 mtr. kw. powierzchni mieszkalnej,** czyli około 8 stóp i 2 cali (2,5 mtr.)".

Widzimy więc zasadniczą zgodność dwóch przytoczonych obliczeń. Trzeba przy tym pamiętać, że według zdania ekspertów, minimalna powierzchnia mieszkalna na 1 osobę winna wynosić od 9 do 10 mtr. kwadratowych.

Warunki mieszkaniowe. Co się tyczy warunków mieszkaniowych, to w większości wypadków są one rozpaczliwe. W prasie sowieckiej roi się od skarg i opisów żałosnego stanu mieszkań w S. S. S. R. Podajemy tu kilka wyjątków z pism, przy czym możnaby przytoczyć tysiące tego rodzaju cytat:

„W małej izbie (6,4 m. na 5 m.) mieszkają robotnicy huty żelaznej Kujbyszewa. **Jest ich dwunastu w tej izbie.** Siedmiu z nich sypia na prymitywnych łóżkach, inni na podłodze. Podłoga jest myta raz na tydzień. Łóżek się nie prześciela. Niema wody bieżącej w domu. Przynosi się ją zdaleka". **(„Wołżskaja Kommuna"** Nr. 97 z dnia 27.V.1936).

Sowiecka „*Prawda*" (4.IV.37) w ten sposób opisuje warunki mieszkaniowe, panujące w hucie „Stankolit", znajdującej się w pobliżu Moskwy:

„Większość z pomiędzy 3.000 robotników mieszka w „prowizorycznych" drewnianych barakach, zbudowanych w 1929 r. Baraki te są napół zgniłe, dachy przeciekają. Sześć rodzin robotniczych zajmuje jeden pokój, powierzchni 18 mtr. kw. Mury i sufity są pokryte warstwą brudu. Mężczyźni i kobiety w mieszkaniach kawalerskich żyją w przymusowym zbliżeniu, co prowokuje ciągle awantury i skandale".

W ten sposób robotnik sowiecki „cieszy się" takimi warunkami mieszkaniowymi, jakich żaden pracownik innego kraju w Europie nie zniósłby w żadnym razie.

Zarobki i ceny.

Już wiedzieliśmy w poprzednim artykule, jak szybko socjalistyczno-komunistyczna zasada równości zarobków została podeptana przez komunistyczne państwo. Wykażemy teraz, jakie są w S. S. S. R. przeciętne zarobki i czy pozwalają one robotnikowi prowadzić normalną egzystencję.

Podwyższenie zarobków nominalnych. Jeśli weźmiemy statystyki sowieckich płac, to moglibyśmy pomyśleć, że płace robocze w Sowietach znacznie wzrosły od czasu drugiej „piatiletki". Następująca tabelka podaje ewolucję płac robotników i urzędników sowieckich w okresie od 1932 r. do 1937 r., a nawet i 1938 roku (płace w 1938 r. wg. planu):

lata	1932	1934	1935	1936	1937	1938 (plan)
ruble sow.	119	152,3	187,2	206,3	218,8	239,3

Siła nabywcza. W ten sposób na papierze płace robocze doznały znacznej podwyżki. Ale, aby móc sądzić bezstronnie o ich istotnej wartości, czyli sile nabywczej, trzeba wiedzieć, jaka była ewolucja cen artykułów żywnościowych w przeciągu tego samego czasu. Jeśli ceny utrzymywały się na jednakowym poziomie, gdy płace uległy podwyższeniu, to można będzie mówić o podwyższeniu siły nabywczej zarobków robotniczych, jeśli natomiast ceny te wzrosły w proporcji wyższej jeszcze, niż zarobki, to jasnem będzie, że siła nabywcza zarobków robotników sowieckich, bardzo słaba już w 1932, jeszcze znacznie osłabła od tego czasu.

Musimy zaznaczyć, że w 1935 r. nastąpiła duża zmiana w systemie opłacania robotników sowieckich. W tym bowiem roku zniesiono karty żywnościowe i wprowadzono wolne kupowanie artykułów żywnościowych. Robotnik, który do 1935 r. mógł zakupić artykuły żywnościowe po cenie specjalnie niskiej, na wydawane mu kartki żywnościowe, stracił obecnie tę możność i bardzo dotkliwie odczuł tę zmianę. Dla orientacji, podajemy zestawienie cen rozmaitych artykułów żywności w 1932 r. (nabywanych w tym czasie przez robotnika na kartki żywnościowe) oraz w 1937 r. (w wolnej sprzedaży):

Podwyżka cen artykułów żywnościowych:

	1932 r. ceny na kartki żywnościowe	1937 r. ceny w wolnej sprzedaży [2])
chleb żytni, kilogram w rublach sow.	0,125	0,850
chleb pszenny	0,175	1,000
mąka pszenna	0,190	2,900

---

[2]) Celowo unikamy słów „wolny handel", gdyż w Sowietach nie ma wolnego handlu w znaczeniu przyjętym w krajach o ustroju niekomunistycznym. Rząd sowiecki zmonopolizował cały handel w ręku organów administracji państwowej, a w r. 1935 zaprzestał rozdzielanie artykułów żywnościowych robotnikom na kartki, wprowadzając wolną

kasza gryczana	0,250	2,500
mięso wołowe	2,120	7,600
masło	4,660	16,500
cukier	0,950	4,000
Razem	8,470	35,350

Widzimy więc, że w 1937 r. ceny artykułów żywnościowych w stosunku do cen z 1932 r. na kartki, wzrosły przeszło czterokrotnie.

Zniżka siły nabywczej rubla. Jak widzieliśmy wyżej, w 1932 r. przeciętna płaca robotnika wynosiła 119 rubli sowieckich. A w 1937 przeciętna płaca robotnika wynosiła 218 rubli. *Więc zarobki wzrosły prawie w dwójnasób przez okres tych 5-ciu lat, ale za to ceny artykułów żywnościowych wzrosły w czwórnasób. Siła nabywcza rubla spadła przeto o połowę w tym okresie czasu.* Widzimy więc w tym czasie dwukrotne zmniejszenie rzeczywistych zarobków robotników w S. S. S. R.!

Sytuacja robotnika rosyjskiego przed wojną. Będzie rzeczą interesującą przeprowadzenie porównania, czy robotnik rosyjski przed wojną był gorzej czy lepiej wynagradzany, niż w 1937 r. Według *„Statisticzeskago Jeżegodnika“* z 1913 r. średni zarobek rosyjskiego robotnika fabrycznego (nie mówiąc o urzędnikach) wynosi w tymże roku 24,3 rubli w złocie miesięcznie.

Ceny artykułów żywnościowych w 1913 r. były następujące:

mąka pszenna	0,122	rubli w złocie za kg.
mąka żytnia	0,073	„ „ „
kasza gryczana	0,171	„ „ „
mięso wołowe	0,460	„ „ „
masło	1,140	„ „ „
cukier	0,290	„ „ „

Siła nabywcza zarobków robotników rosyjskich przed wojną. Miesięczny zarobek robotnika rosyjskiego z przed wojny, wyrażony w artykułach żywnościowych, przedstawiał przeto *53 kg. wołowiny, albo 202,05 kg mąki pszennej, albo 21 kg masła,* gdy obecnie przedstawia zaledwie *29 kg wołowiny, lub 75,5 kg mąki pszennej albo 13,6 kg masła.* Przytoczone cyfry mówią same za siebie. Dodać tylko można, że jakość

---

sprzedaż tych artykułów dla wszystkich, ale po cenach znacznie wyższych od cen kartkowych. Handel artykułami żywnościowymi jest dla rządu sowieckiego jednym z głównych źródeł dochodu, gdyż od chłopów rząd sowiecki skupuje płody rolne po cenach przymusowo bardzo nisk ich, a odsprzedaje je ogółowi ludności po cenach przymusowo znacznie wyższych. W ten sposób ludność jest podwójnie eksploatowana przez ustrój komunistyczny (Red.).

artykułów żywnościowych przed wojną z rynku wolnego (konkurencja) była znacznie wyższa, niż obecnie z rynku upaństwowionego (bez konkurencji).

Zarobki niższe od przeciętnych. Gazety sowieckie cytują również zarobki po 500 r., 600 r., 800 r. i nawet więcej, zarobionych miesięcznie przez robotników „stachanowców". Jeśli nawet tak jest rzeczywiście, to ci niewolnicy pracy są tylko drobną mniejszością. Obok nich istnieje olbrzymia większość robotników, którzy nie otrzymują nawet przeciętnej płacy 218,8 rb. Fakt ten został potwierdzony dekretem Rady Komisarzy Ludowych S. S. S. R. (*„Izwiestia"* z dnia 2.XI.1937 r.) o „podwyższeniu zarobków kategorii niżej wynagradzanych". Dekret ten przyznaje kategorii minimalnej podwyższenie zarobków takie, aby płaca miesięczna nie była niższa *od 115 rb. dla kategorii A i 110 rb. dla kategorii B.* Dekret nie wskazuje oczywiście liczby robotników, wchodzących w te kategorie. Ale przewiduje, że podwyższenie zarobków kosztować będzie skarb sowiecki sumę 600 milionów rubli więcej, niż przewidywał budżet 1938 r. Czyni to 50 milionów rubli miesięcznie.

Ilość robotników, pobierających płacę niższą od przeciętnej. Przypuszczając, że zarobki robotników kategorii A i B byłyby podwyższone o 10 rb. miesięcznie (co wynosi około 10%), dochodzi się do liczby 5-*ciu milionów robotników, których płace miesięczne oscylują około 100 rubli.*

Oto po dwudziestu latach władzy „socjalistycznej", S. S. S. R. liczy jeszcze kilka milionów robotników, których płace miesięczne, obliczone w artykułach żywnościowych, przedstawiają wartość 7-miu kilogramów masła! Ci robotnicy nie będą mogli jeździć samochodami po 8.000 rb. i nie dla nich są płaszcze, nawet używane, po 642 rb sztuka (patrz niżej).

Pomimo dekretu, ustalającego minimalną płacę na 110 do 115 rb., bywają w S. S. S. R. robotnicy, którzy zarabiają jeszcze mniej. Pismo *„Krokodyl"* z dnia 1-go stycznia 1938 przytacza sprawę robotnika-górnika Wasyla Mokrussowa, którego zarobek miesięczny nie przekracza 98 rb., zaś *„Sowietskaja Sibir"* z dnia 1 lutego 1938 r. objaśnia nas, że robotnicy zakładów leśnych Szusztulepskij (Syberia zachodnia) są płaceni po 0,48 rb. dziennie, co czyni 14,4 rb. miesięcznie, etc. etc.

Ubrania.

Nędza ubraniowa. Wszyscy, którzy zwiedzali S. S. S. R., byli zdumieni nędznym wyglądem mieszkańców tego kraju, w szczególności robotników. Pisarze cudzoziemscy, zwiedzający sowiecką republikę, potwierdzają ten fakt jednogłośnie (Dogelès, Gide, Céline, Citrine, etc.). Jakże zresztą mogłoby być inaczej? Przecież sowiecki plan produkcji na 1937 r.

przewidywał *na głowę ludności* następujące ilości wyprodukowania materiałów odzieżowych:

Plan produkcji materiałów odzieżowych w 1937 r. (na głowę ludności):

tkaniny wełniane	0.43 metra
tkaniny bawełniane	24.— „
tkaniny lniane	2.23 „
obuwie	1 para (włącznie z obuwiem nieskórzanym)

Ta produkcja, jak widzimy, jest najzupełniej niedostateczna. Zresztą ceny tych artykułów ubraniowych są tak wysokie w stosunku do płac robotniczych, że tylko funkcjonariusze partii i pewna ilość szczęśliwców może sobie pozwolić na kupno tak drogich materiałów.

Ceny artykułów odzieżowych. Dla dokładniejszej orientacji przedrukowujemy ceny artykułów odzieżowych, zaczerpnięte z prasy sowieckiej:

„Sowietskaja Prawda“ z dnia 27 lutego 1938 r. podaje:

koszula męska sportowa	14.25 rb.
torebka damska	od 20.03 rb. do 127.06 rb.
serweta skórzana	od 30.03 rb. do 45.15 rb.
1 para rękawiczek glansowanych męskich . .	27.75 rb.
1 para rękawiczek damskich ze skóry jelenia.	46.04 rb.

„Komsomolskaja Prawda“ z dnia 17 lutego 1938 r. podaje:

mundur wojskowy	1.800 rb.

„Zwiezda Pacyfika“ z dnia 14 stycznia 1938 r. podaje:

kapelusz męski (zrobiony ze starych kawałków materiału i ze skórki króliczej)	34.06 rb.

„Wołżskaja Kommuna“ z dnia 1 kwietnia 1937 r. podaje:

płaszcz używany	642 rb.

Wymowa tych cen jest zupełnie dostateczna, aby zrozumieć, że w „komunistycznym raju“, zrealizowanym w Rosji, kupno używanego płaszcza lub koszuli sportowej jest dla przeciętnego robotnika marzeniem nieosiągalnym.

Warunki pracy.

Prasa sowiecka obfituje w opisy skandalicznych warunków pracy, nieładu, braku dyscypliny, panujących w większości sowieckich zakładów przemysłowych. Te opisy dotyczą równie dobrze sytuacji robotników na północy, jak i na południu, w fabryce samochodów, jak w kopalniach węgla, etc. Dla zilustrowania sytuacji, podajemy kilka wyciągów z sowieckiej prasy.

„Kirowskaja Prawda“ z dnia 27 listopada 1937 r. ogłasza następującą skargę robotników z m. Kirowa:

„My, robotnicy sekcji kotłów stolarskiego przedsiębiorstwa miejskiego, sowietu m. Kirowa, zgłosiliśmy się znowu do Dyrekcji przedsiębiorstwa i do Komitetu fabrycznego z prośbą o poprawę naszych warunków egzystencji. Jesteśmy zmuszeni pracować w piwnicy. Do jednej ściany jest założona wąska rura

drewniana, która stanowi kanalizację; cały lokal jest zasmrodzony w sposób nie do wytrzymania. Drzewo do ogrzewania kotła rzuca się z podwórza do lokalu dziurą, której się nigdy nie zamyka. W piwnicy panuje duszne gorąco, a tym otworem dochodzi ciągle lodowate zimno. Niema wody możliwej do picia, niema umywalni do mycia. Raz przybyła komisja i wysłuchała naszych skarg, ale wszystko zostało po dawnemu".

„Uralskij Raboczij" z dnia 5 października 1937 r. w następujący sposób opisuje warunki pracy w leśnym przedsiębiorstwie rejonu Uralskiego:

„Codziennie zdarzają się wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu pracy. Brak wody zdatnej do picia. Robotnikom brak ubrań do pracy. Wynikiem tego wszystkiego jest niestałość i nierówność pracy. Obecnie jest zatrudnionych w eksploatacji tylko 40% robotników, zgodzonych zeszłego roku. Wytwórczość przedsiębiorstwa jest niedostateczna i przewidywania planu nie są wykonane".

„Trud" z dnia 14 lutego 1938 r., centralny organ sowieckich związków zawodowych, opisuje wyzysk, panujący w fabryce samochodów im. Stalina w Moskwie:

„W ciągu 1937 roku **robotnicy zostali zmuszeni dostarczyć 1. 121.111 godzin dodatkowej pracy.** Wiadomo, że stosowanie nadliczbowych godzin jest rezultatem wadliwej organizacji pracy i przymusowych przerw w produkcji. W ciągu dziesięciu pierwszych miesięcy 1937 r. te przerwy dosięgły cyfry astronomicznej 1.287.337 godzin. To znaczy, że dziennie 735 robotników fabrycznych było niezatrudnionych. Te przerwy oraz godziny nadliczbowe, ustanowione dla nadrobienia straconego czasu, stały się poniekąd regułą. Zmusza się również robotników do pracy w dni wolne. We wrześniu i w październiku 1937 roku pracowało w fabryce w dni świąteczne 2.575-ciu robotników".

„Ten stan rzeczy, wynikający z bardzo złej organizacji pracy, jak również z braku narzędzi i instrumentów, powoduje ciągłe zmiany w składzie robotników, gdyż opuszczają oni fabrykę, aby pracować gdzie indziej. W ciągu 10-ciu pierwszych miesięcy ubiegłego roku, około 15.000 robotników opuściło fabrykę. Inspektorat pracy walczy napróżno z tymi nadużyciami."

„Mołot" z dnia 8 lutego 1937 r. (organ Komitetu Wykonawczego rejonu Azowsko-Czarnomorskiego), podaje interesujące wiadomości o warunkach pracy górników w kopalniach Donbassu (Zagłębia Donieckiego). Wiadomości te całkowicie potwierdzają ścisłość informacji, zawartych w książce francuskiego górnika - socjalisty Kléber Lagay'a [3]).

„Długi czas kopalnia „Za Industrializacju" była uważana za jedną z najlepszych całego rejonu, gdyż przewyższała zawsze przewidywania planu produkcji węgla. **Otóż, tam dzień pracy trwa od 12 do 18 godzin**. Organizacja ogólna jest tego rodzaju, że żaden górnik nie wie, o której godzinie ma stawić się do pracy. Czekając na swoją kolejkę robotnicy tracą kilka godzin. Dyrektor kopalni zniósł na swoją odpowiedzialność wszelkie dni świąteczne. Odma-

---

[3]) Por. **Socjalista-górnik w gościnie u bolszewików,** Biuletyn P. O. K. Nr. 1—2/1938 r. str. 38. Książka Kléber Legay'a nosi tytuł: **„Un mineur français chez les Russes"**, Paris 1937.

wiano systematycznie robotnikom urlopów, do których mieli prawo. Skutkiem tego w ciągu 1936 r. więcej niż 900 robotników uciekło z kopalni. Ponad to traktuje się górników niesłychanie arbitralnie. Okrada się ich, obrywając im zarobki. Dnia 12 grudnia zeszłego roku, została wysłana brygada do jednego miejsca w kopalni, gdzie nie funkcjonowała wentylacja. Szef oddziału zbił kijem mechanika Szluga; jego pomocnik, maltretując robotnika, złamał mu rękę. Te oba fakty pozostały bezkarne."

Warunki odpoczynku w czasie urlopów.

Prasa sowiecka i prosowiecka szeroko rozpisuje się o domach odpoczynkowych i sanitarnych dla robotników, z których rzekomo ma możność korzystać każdy robotnik. Liczne i piękne fotografie tych sanatoriów rozsyła propaganda sowiecka do pism całego świata.

Zobaczmyż więc, co o tym pisze prasa sowiecka na użytek „wewnętrzny", a nie dla propagandy komunizmu zagranicą.

Przydział kart sanatoryjnych. Aby móc się dostać do sanatorium, lub innego ośrodka wypoczynkowego, musi robotnik otrzymać specjalne pozwolenie (t. zw. „putiowka"). Ludowy Komisariat Zdrowia Publicznego rozdziela te pozwolenia między przeróżne instytucje i przedsiębiorstwa samorządowe i rządowe, proporcjonalnie do wolnych miejsc w sanatoriach i ośrodkach wypoczynkowych.

Fabryka, zatrudniająca dziesiątki tysięcy robotników, otrzymuje rocznie k i l k a d z i e s i ą t takich pozwoleń (kart). A ponieważ najpierw otrzymują karty kierownicy fabryki i jej działów, więc zazwyczaj nie pozostaje n i c dla robotników.

W *„Komsomolskiej Prawdzie"* Nr. 93 z 1937 r., znajdujemy oświadczenie kierownika jednego z takich „robotniczych sanatoriów" sowieckich:

„U nas w sanatorium odpoczywają sędziowie, dyrektorowie fabryk, urzędnicy — a to dzięki kartom przydziału („putiowki"), które legalnie należą się właściwie tylko robotnikom."

Ceny w sanatoriach. Ale nawet gdyby robotnicy otrzymywali należny im przydział kart wypoczynkowych, lub jeśli je wyjątkowo otrzymują, to nie mogą z nich korzystać, *gdyż pobyt w sanatorium kosztuje od 675 do 900 rubli miesięcznie.* Znikoma tylko liczba robotników sowieckich (jak widzieliśmy to wyżej), mogłaby sobie na taki wydatek pozwolić. *„Bakinskij Raboczij"* w numerze z dnia 22 marca 1938 r. podaje interesujące wyjaśnienie w sprawie c e n tych kart wypoczynkowych („putiowka" i „kursowka") z przydziałem do sanatoriów na Kaukazie i Krymie. Według tego pisma, koszt kuracji jest określony na 200 do 270 rubli miesięcznie, a koszt utrzymania na 450 rubli miesięcznie, z czego wynika, że robotnik pragnący spędzić urlop w sanatorium, musiałby wydać 650 do 720

rubli miesięcznie, nie licząc kosztów podróży. A przecież poprzednio stwierdziliśmy, że przeciętny zarobek robotnika sowieckiego wynosi zaledwie 200 rubli miesięcznie...

Widzimy więc, że przy niezwykle wyczerpującej pracy, niezmiernie niskich zarobkach, antyhigienicznych warunkach i fatalnej organizacji pracy, robotnik sowiecki nie ma możności spędzenia urlopu w warunkach odpoczynkowych, gdyż sanatoria i ośrodki odpoczynkowe dostępne są przede wszystkim dla komunistycznej administracji, rządzącej Rosją w imieniu ...proletariatu, ale nie dla dobra proletariatu.

Ubezpieczenia społeczne.

Skarb sowiecki dysponuje znaczną sumą 5.902.300.000 rb. (w 1935 r.) przeznaczoną na ubezpieczenia społeczne.

Suma ta podzielona jest na trzy części:

Pierwsza część (2.017.340.000 rb.) idzie na wypłatę odszkodowań chorobowych, od wypadków, za urlopy oraz na emerytury. Ale wypłaty tej kategorii nie są przeprowadzane tak, jakby to było w krajach cywilizowanych, proporcjonalnie do stopnia choroby, inwalidztwa lub wieku ubezpieczonego. W Sowietach przy ocenie robotnika, jego „wartość społeczna" gra główną rolę. A więc tylko „stachanowcy", następnie „udarnicy", lub odznaczeni orderami bolszewickimi, mają prawo pretendować w razie choroby do zasiłków w wysokości ich płacy normalnej. Inni robotnicy mogą otrzymywać tylko drobną cząstkę zwykłego zarobku. Jeśli robotnik opuści jeden dzień pracy bez świadectwa o chorobie, naraża się na uznanie go za „dezertera pracy" i na daleko idące smutne konsekwencje. Co do rent, wypłacanych w razie niezdolności do pracy, to są one minimalne. Wysokość zwykła takiej renty nie wynosi więcej jak 20 do 30 rb. miesięcznie. Jest rzeczą niezmiernie rzadką, aby dochodziła ona do 70 lub do 80 rb. Zrozumiałem jest, że robotnik, który już żyje nędznie ze swoich 200 br. miesięcznie, myśli ze strachem o chwili, gdy będzie zmuszony pójść na emeryturę.

Druga część (1.720.050.000 rb. w 1935 r.) idzie na oświatę publiczną, przedszkola, stadiony sportowe, parki etc. Nie jest jednak zrozumiałe, dlaczego te cele mieszczą się w ubezpieczeniach społecznych i co wogóle z ubezpieczeniami mają wspólnego.

Trzecia część (2.164.910.000 rb. w 1935 r.) jest przeznaczona na szpitale, lekarstwa, sanatoria, domy odpoczynkowe. Można zrobić tu to samo zastrzeżenie, co i przy odszkodowaniach w razie choroby i w razie wypadków, gdyż jedynie osoby uprzywilejowane korzystają z tych instytucyj wypoczynkowych i leczniczych, a nie robotnicy. Co się tyczy szpi-

tali, to w Moskwie przypada tylko 6,3 łóżka na 1.000 mieszkańców, co jest minimalną cyfrą i gorszą od sytuacji z przed wojny (7,4 łóżka na 1000 mieszkańców w 1913 r.).

Z tego widzimy, że sowieckie ubezpieczenia społeczne przynoszą robotnikowi bardzo małą korzyść. Najważniejsze korzyści z tej instytucji (o równości!) ciągnie uprzywilejowana klika, wielokrotnie lepiej sytuowana od cierpiącego nędzę sowieckiego robotnika.

Wolność religijna, wolność prasy, wolność stowarzyszania.

Zobaczmy nakoniec, czy wolność, tak konieczna i zrozumiała, jak wolność praktyk religijnych, wolność wyrażania swoich opinii, lub wolność zgromadzeń, — istnieją w S. S. S. R. i czy robotnik z nich korzysta bez zastrzeżeń.

a) *Wolność religijna.* Każdy dobrze poinformowany i dobrej woli człowiek wie, że wolność religijna nie istnieje w S. S. S. R. Wystarczy przeczytać przejmującą listę prześladowań wiernych w tym kraju, lub wspomnieć artykuł 126 nowej konstytucji sowieckiej, zabraniający członkom partii komunistycznej należenia do jakiegokolwiek wyznania, a nawet brania udziału w nabożeństwach, wystarczy przypomnieć prawo karzące rodziców lub trzecie osoby za nauczanie dzieci historii świętej lub katechizmu, aby się przekonać, czym jest „wolność religijna“ w komunistycznym państwie [4]).

b) *Wolność prasy.* Wolność prasy nie istnieje w S. S. S. R., gdyż tylko dzienniki i publikacje państwowe i partii komunistycznej są dozwolone w Sowietach. (Warto zapoznać się z art. 125 konstytucji sowieckiej).

c) *Wolność stowarzyszenia.* Art. 126 konstytucji sowieckiej, odnoszący się do wolności stowarzyszania się, jest długi i niejasny. Oto jego brzmienie:

„Stosowanie do interesów pracujących i w celu rozwoju organizacyjnej samodzielności i politycznej aktywności mas ludowych, obywatelom S. S. S. R. zabezpiecza się prawo łączenia w społeczne organizacje: związki zawodowe, organizacje spółdzielcze, organizacje młodzieży, organizacje sportowo-wojskowe, kulturalne, towarzystwa techniczne i naukowe, a najbarzdziej aktywni i uświadomieni obywatele z szeregów klasy robotniczej i innych warstw pracujących łączą się w komunistyczną partię S. S. S. R., będącą przodującym oddziałem w ich walce za umocnienie i rozwój socjalistycznego ustroju i bę-

---

[4]) O prześladowaniach religii w S. S. S. R. i o akcji bezbożników pisaliśmy w Biuletynie P. O. K.: 1) **Międzynarodówka Wolnomyślicieli,** P. O. K. rocznik 1937, str. 108, 198, 309; 2) **Niepowodzenia bezbożników w S. S. S. R.,** P. O. K. rocznik 1937, str. 198; 3) **Czy osłabło w S. S. S. R. prześladowanie chrześcijaństwa?,** P. O. K. rocznik 1937, str. 223. (Red.).

dącą kierowniczym jądrem wszystkich organizacyj pracujących, tak społecznych, jak i państwowych".

Wynika więc z tego artykułu, napisanego gwarą dość chropowatą, że tylko członkowie partii komunistycznej mogą być kierownikami jakichkolwiek stowarzyszeń, czyli że nie ma żadnej wolności zrzeszenia się i wyboru własnych zarządów, a jest przymus wstępowania do organizacji komunistycznych (innych wogóle nie może być), kierowanych przez komunistów. Gdyby ten artykuł nie wystarczał, przypomnijmy sobie deklarację Stalina na VII-ym Kongresie Sowietów w dniu 25 listopada 1936 r., która dotyczy tej „wolności" zrzeszeń:

„Przyznaję, że projekt nowej konstytucji w rzeczywistości zawiera ustrój dyktatury klasy robotniczej i utrzymuje w całej sile przewagę partii komunistycznej w S. S. S. R. **Co do wolności partyj politycznych, innych niż partia komunistyczna — niema o tym mowy. My bolszewicy uważamy to jako korzyść projektu konstytucji.**"

Zanotujmy dobrze w pamięci, że nietykalność osobista, która wydaje się naszym umysłom cywilizowanym tak naturalnym prawem, nie jest zagwarantowana w Sowietach nawet w teorii, ponieważ artykuł 127 konstytucji przewiduje, że obywatel sowiecki może być aresztowany z polecenia prokuratora, który nie jest obowiązany motywować ani wyjaśniać powodów aresztowania.

Co do nietykalności ogniska domowego i co do tajemnicy pocztowej, wiadomo dobrze, że G. P. U. aresztuje i rewiduje wszystkich i wszędzie z zupełną swobodą, nie krępując się niczym.

Cóż więc pozostaje z tych wszystkich wolności? Chyba tylko: wolność milczenia i cierpienia.

Wnioski.

Po przyjrzeniu się różnym stronom warunków życia robotnika sowieckiego, stwierdzić możemy:

1) że mieszkań jest za mało i są straszliwie źle utrzymane;

2) że zarobki robotnicze zmniejszyły się od 1932 o połowę, jeśli chodzi o ich rzeczywistą siłę nabywczą; są one niższe, niż przed rewolucją; produkty żywnościowe są tak drogie, że robotnik z reguły ze swojego zarobku nie może sobie pozwolić na najkonieczniejsze rzeczy;

3) że ubrania są w ilości niewystarczającej i po cenach niedostępnych dla kieszeni robotnika; jakość ubrań i materiałów jest zła;

4) że warunki pracy (higiena, dyscyplina) są gorsze, niż w innych krajach Europy;

5) że tylko klika uprzywilejowanych korzysta z ubezpieczeń społecznych;

6) że wolność religii, prasy, stowarzyszeń — nie istnieje dla obywatela S. S. S. R.

Jeśli sobie uprzytomnimy, jakie jest położenie prawne i zawodowe robotnika sowieckiego, opisane w poprzednim artykule i połączymy z informacjami wyżej podanymi, to możemy stwierdzić, że pracownik „kraju najdemokratyczniejszego na świecie" (M. Herriot dixit) żyje w warunkach, które jeden z członków konferencji międzynarodowej związków zawodowych w Oslo zakwalifikował, jako gorsze, niż w średnich wiekach.

Widzimy więc w całej okazałości skutek dwudziestu lat panowania komunizmu: jest nim nędza mas i ucisk warstwy robotniczej w sposób, nie znany w żadnym państwie na świecie.

Stosunek mas robotniczych w S. S. S. R. do „ruchu stachanowskiego".

(Na podstawie sowieckiej prasy)

Na str. 137-ej w niniejszym zeszycie podaliśmy krytyczne informacje o „systemie stachanowskim", stosowanym w Rosji sowieckiej. Władze komunistyczne starają się z tej nowej metody eksploatowania robotników uczynić „ruch", porywający drogą „współzawodnictwa socjalistycznego" masy robotnicze do wyścigu pracy i ogólnego podwyższenia wydajności w rozlicznych gałęziach przemysłu.

Jaki jest stosunek robotników do tego urzędowego sowieckiego „ruchu"? Czy istotnie entuzjastycznie wydobywają resztki sił na wezwanie „ojca proletariatu, towarzysza Stalina?".

Przede wszystkim, należy jeszcze raz stwierdzić, że tzw. „ruch stachanowski" był wywołany przez władze sowieckie i stał się pretekstem do podwyższenia minimalnych norm wydajności robotnika, co w rzeczywistości sprowadza się do obniżenia zarobków przeciętnego robotnika.

Następnie, nacisk w kierunku powszechnego stosowania „stachanowszczyzny" dezorganizuje szereg działów przemysłu.

W rezultacie „ruch stachanowski" zaczyna być zwalczany przez masy robotnicze S. S. S. R. i przeradza się w ruch przeciwko stosowaniu metody stachanowskiej.

Zmierzch stachanowszczyzny.

W prasie sowieckiej znajdujemy o tym wzmianki w korespondencjach z fabryk, przy czym ton i treść tych korespondencji

jest w rażącej sprzeczności z tonem i treścią urzędowo - entuzjastycznych czołowych artykułów.

Przytaczamy szereg wyjątków, zaczerpniętych z sowieckiej prasy.

„Kommunist“ z dnia 3.VIII.1937 r. donosi z Astrachania:

„W fabryce konserw w Astrachaniu, zamiast udzielania pomocy stachanowcom, organizuje się na nich **nagonki**“.

„Kommunist“ z dnia 4.VIII.1937 r.:

„Brygadiera robotników wodnych, który chciał pracować po stachanowsku, inni robotnicy obwołali dezorganizatorem („rwaczom“), a administracja szybko pozbyła się go z pracy pod pierwszym pretekstem“.

„Kommunist“ z dnia 4.VIII.1937 r.:

„W astrachańskich dokach okrętowych było w 1936-ym roku 750-ciu pracowników - stachanowców; obecnie jest 350-ciu“.

„Krasnoje Znamja“, w Nr. 212 z dnia 14.IX.1937 r.:

„W mechanicznych zakładach Dalekowschodniego Politechnicznego Instytutu, płynność (tiekuszczośt‘) robotników osiągnęła olbrzymie rozmiary. Normalizacja pracy postawiona jest źle. Normy bierze się z sufitu. W zakładach nie ma ani jednego stachanowca, a organizacje związków zawodowych i organizacje partyjne wcale się tym nie martwią. Wykwalifikowanego robotnika Sokina zwolniono za to, że ten odmówił pracy ponad ustalony czas“.

„Tichookieanskaja Zwiezda“ w Nr. 199 donosi z Dalekiego Wschodu:

„Na Dalekim Wschodzie ruch stachanowski zmniejszył się. Majstrowie nie przygotowują robotniczych miejsc dla stachanowców, nie pomagają im. Organizacje związków zawodowych nie stwarzają niezbędnych warunków lepszym pracownikom w fabryce“.

„...gospodarstwo węglowe zdezorganizowane, roboty przygotowawcze zerwane, robotnikom stworzono takie warunki, że nie zostaną oni na robotach w kraju“.

Widzimy więc z tych cytat, że „stachanowszczyzna“ wyraźnie jest bojkotowana przez ogół robotników sowieckich.

Wątpliwe przywileje stachanowców.

Sądząc z czołowych artykułów gazet sowieckich za czas od 1935 roku do czasów ostatnich, robotnicy - stachanowcy otrzymują specjalnie wysokie płace i rozmaite udogodnienia i przywileje życiowe.

Ale rozmaite drobne korespondencje z prowincji życie „stachanowców“ rysują w takich barwach, że owe zachwalane sowieckie przywileje dość dziwnie wyglądają.

„Kurskaja Prawda“ w Nr. 201 z 1937 r. donosi z Kurska:

„Trzeba powiedzieć, że nasze zakłady w Kursku bardzo zaniedbują organizację ruchu stachanowskiego. Liczba stachanowców jest u nas zupełnie niedostateczna, zaledwie 46 osób. Przy czym liczba ich nie zwiększa się już około roku. W tym zawiniliśmy przede wszystkim my, kierownicy i inżynieryjno-

techniczni pracownicy. Naszym stachanowcom pomagają bardzo mało w powiększaniu produktywnej pracy. Kiepsko przedstawia się sprawa z zaspokajaniem kulturalno życiowych potrzeb robotników. Najlepszy stachanowiec trustu cukrowniczego, tow. Lemar, mieszka w odległości 5 kilometrów od fabryki, w ciasnym pokoiku. Nie w lepszych warunkach żyją i inni stachanowcy. W zakładach nie ma niezbędnej dyscypliny pracowniczej".

„*Kommunist*" w Nr. 180 donosi z Astrachania:

„Stachanowcowi Tichonowowi, w Astrachańskiej parowozowni, nie dają mieszkania już szósty miesiąc. Nie ma mieszkań również 6-ciu ślusarzy stachanowców. Wszyscy oni mieszkają w jednym pokoju, gdzie nie ma nawet prycz. Śpią na podłodze".

„*Leningradzkaja Prawda*" w Nr. 179 donosi z Leningradu:

„W zakładach im. Mołotowa, w pierwszym roku po stworzeniu ruchu stachanowskiego, troszczono się o stachanowców, mówiono o nich na zebraniach, premiowano wybitnych rekordzistów pracy socjalistycznej, o czym szeroko informowano robotników. Wszystko to stwarzało wielkie podniesienie produkcji. Obecnie my nie odczuwamy w naszych zakładach ani pomocy, ani życzliwości".

„*Prawda*" w Nr. 201 donosi:

„Kierownicy spraw gospodarczych i kierownicy partyjni odwrócili się od ruchu stachanowskiego. Dają się zauważyć próby dyskredytowania znaczenia tego ruchu".

Za nadliczbowe godziny pracy, wymuszane od robotników, przeważnie się nie płaci, jak podają następujące sowieckie pisma:

„*Kierczenskij Raboczij*" z dnia 23.V.1937 roku:

„Dotychczas jest nie mało wypadków, że robotnicy ładujący pracują **ponad czas przewidziany,** a najczęściej nie płacą im za godziny nadliczbowe. Grupa robotników „chlebkozawoda", podczas przygotowywania wiosennej kampanii siewnej, cały czas pracowała ponad normę. **Za godziny nadliczbowe nic nie dostali.**

„Łaźnia jest w stanie antysanitarnym, a obecnie została zupełnie zamknięta. Pracownicy jadają na podwórzu fabryki. Brak troskliwości o kulturalno-życiowe warunki bytu robotników spowodował wielką płynność personelu".

„*Kierczenskij Raboczij*" z dnia 22.VI.1937 roku:

„W Epikalskich rybnych zakładach obliczanie za wykonaną przez robotników pracę jest postawione bardzo źle. To prowadzi do niedopłacania".

„W ekspedycji pracowała brygada. Za nocną pracę i za godziny nadliczbowe jej nie zapłacono. Oprócz tego brygada pracowała 1 i 2 maja, lecz za robotę otrzymała tak, jak i w dnie powszednie".

Gazety sowieckie, z których wybraliśmy przytoczone cytaty, dotarły do nas z rocznym opóźnieniem i drogą bardzo okólną. Nie mniej jednak dają one materiał zupełnie dostateczny, aby z największą ostrożnością i nieufnością traktować zachwyty wydawnictw propagandowych komunistycznych nad „stachanowskim systemem".

Aprowizacja mas pracujących w S. S. S. R.

(Na podstawie sowieckiej prasy)

Komuniści głoszą, że w ustroju socjalistyczno-komunistycznym masy pracujące będą należycie i bez trudności zaspakajały swoje potrzeby, że głodnych nie będzie, że odżywianie będzie lepsze, niż w krajach „zgniłego kapitalizmu".

Tymczasem w S. S. S. R., a więc w państwie komunistycznym, wszystkie te obietnice komunistów realne życie rozwiewa i przekształca w twardą i bardzo gorzką rzeczywistość.

Rzeczywistość ta wyziera z pism sowieckich, pomimo starannej sowieckiej cenzury, starającej się usunąć z prasy wszystko, co rzuca ponure światło na rozreklamowany „raj komunistyczny".

Dostawy z „kołchozów" i „sowchozów".

Jak wiadomo, ziemia w Rosji została znacjonalizowana (upaństwowiona), a chłopi przymusowo wcieleni do kolektywnych gospodarstw czyli „kołchozów" (kollektiwnyja choziajstwa). Praca w tych kołchozach, jest pracą niewolniczą, a każdy chłop jest „przypisany" do określonego „kołchozu", którego mu bez przepustki opuszczać nie wolno. Wyniki takiej „komunistycznej wolności" dają się odczuć w wydajności pracy chłopów, którzy sabotują pracę przy każdej okazji, a to znów odbija się ujemnie na produkcji rolnej.

Produkcja rolna „kołchozów" rozdzielana jest do rozmaitych tzw. sowieckich kooperatyw (które są właściwie tylko państwowym aparatem rozdzielczym i nic z spółdzielczością nie mają wspólnego). Zmniejszenie produkcji „kołchozów" odbija się na zaopatrzeniu kooperatyw, a to znów odbija się na konsumencie, na masach pracujących miejskich.

Taki stan rzeczy ilustruje nam sowiecka oficjalna *„Prawda"* w Nr. 145, z dnia 28.V.1938 r., z której podajemy wyjątki:

„Bardzo się zmniejszyła ilość uprawianej ziemi pod warzywa, szczególniej w dużych centrach przemysłowych.

W Donieckim okręgu ilość uprawnej ziemi pod jarzyny z 115.8 tys. ha w roku 1934, spadła do 58,3 tys. ha w 1937 roku.

W Swierdłowskim, Czelabinskim, Torkowskim, Stalingradzkim i innych okręgach również zasiano dużo mniej jarzyn.

W całym ogromnym aparacie Ludowego Komisariatu Rolnictwa S. S. S. R. nie ma ani wydziału, ani sekcji, ani żadnej innej kierowniczej instytucji, którąby kierowała uprawą jarzyn. W 1937 roku do dnia 15 maja kołchozy wypełniły 57,7% planu, a w tym roku tylko 35,8%. W 1937 do dnia 20 maja wszystkie ogrody w Moskiewskim okręgu były zasiane, a w tym roku do dnia 20 maja plan został wypełniony tylko w 69%. Tak samo

źle się dzieje w północnych i północno - zachodnich okręgach. Bardzo wolno także idzie sadzenie kartofli. W Kalińskim okręgu do dnia 20 maja plan został wypełniony w 55%. Nie sadzą tu kartofli przy pomocy maszyn. W całym szeregu rejonów Nowosyberyjskiego okręgu sadzenie kartofli odłożono do drugiej kolejki".

Taki stan w komunistycznych gospodarstwach ogrodowych i rolnych odbija się na aprowizacji miast, o czym pisze „*Prawda*" w Nr. 163 z dnia 15.VI.1938 r.:

„Brak jarzyn w magazynach objaśnia Swierdłowski „rajpiszczetorg" (rejonowy spożywczy handel, dyrektor tow. Tardasow) tym, **że sowchozy** nie wykonywują swych umów".

„Plan dostawy ogórków dla wszystkich „rajpiszczetorgów" **Moskwy** został wypełniony w maju tylko w 40%, rzodkiewki zaś w 56%. W ogólności dostarczono tych jarzyn dla wszystkich punktów handlowych Moskwy w maju roku bieżącego dwukrotnie mniej, niż w maju 1937 r.".

Wyjaśniamy tu, że „sowchozy", są to sowieckie gospodarstwa (państwowe), obciążające bezpośrednio budżet sowiecki. „Sowchozy" zanikają, ustępując miejsca „kołchozom", w których jest prowadzona gospodarka kolektywna, nie obciążająca bezpośrednio budżetu państwowego. Obie jednak te komunistyczne formy gospodarstw rolnych, zamiast podnieść wydajność ziemi, dają zmniejszenie produkcji, co z przytoczonych cytat wyraźnie stwierdzić można. Odbija się to na żołądkach konsumentów.

Działalność sowieckich kooperatyw.

W „*Prawdzie*" Nr. 118 z 1937 r. znajdujemy taką wiadomość z urodzajnej „*Czernihowszczyzny*, oświetlającą działalność kooperatyw spożywczych:

„Skarżyć się na zły urodzaj warzyw w Czernihowszczyźnie — nie ma podstaw. Ale proszę spróbować kupić w Czernihowie młode kartofle lub szczypiorek. Jeśli z rana nie kupicie na targu, to później nigdzie nie dostaniecie. W mieście nie ma ani jednego sklepu z warzywami.

„Grzyby... W lasach obwodu jest ich ile dusza zapragnie, i białych grzybów, i surojadek, i lisiczek (kurek), i maślaków, i opieńków — jakich tylko grzybów nie ma! Ale już od przeszło roku ani w jednym sklepie miasta nie znajdziecie ani solonych ani marynowanych ani suszonych grzybów.

„Chleb. Wstyd powiedzieć, lecz w Czernihowie często brak chleba. Albo przywiozą go do magazynów z opóźnieniem — albo też czerstwy.

„Cóż prostszego: nawet soli kuchennej w wielu sklepach nie zawsze można otrzymać. Kolonialny sklep „Wojentorgu" (Wojskowa Spółdzielnia Handlowa), potrafił w ciągu dwu miesięcy obchodzić się bez soli.

„Już od kilku dni w żadnym miejskim sklepie nie można otrzymać kiełbasy.

„Jak tylko nastąpiło obniżenie cen w mieście, natychmiast znikły wyższe gatunki papierosów".

Później czytamy w „*Prawdzie*" Nr. 198 z 1937 r., że wytropiono

„w r o g ó w l u d u“ w organizacji handlowej obwodu Czernihowskiego i w partii komunistycznej tegoż obwodu:

„Na czele przemysłowo - transportowego oddziału Czernihowskiego obwodowego komitetu W. K. P. b. i obwodowego biura „Czernigtorga“ (handlu czernihowskiego) — stali w r o g o w i e l u d u. Jednak po ich zdemaskowaniu sprawy handlowe n i e p o l e p s z y ł y s i ę. To znaczy, że trzeba szukać dalej, to znaczy, że nie wszystkie korzenie zostały wykarczowane“.

Należy wątpić, czy zwalanie winy za złe funkcjonowanie zaopatrzenia ludności w towary i środki spożywcze — na „wrogów ludu“, i „wykarczowywanie“ tych rzekomych wrogów (przez rozstrzeliwania w G. P. U.) — doprowadzi do polepszenia sytuacji. Zło leży w u s t r o j u k o m u n i s t y c z n y m, w absurdalnych i sprzecznych z życiem założeniach doktryn komunistycznych.

To też zło szerzy się powszechnie, jak stwierdza *„Prawda“* w Nr. 199 z 1937 r.:

„Zasadnicze przyczyny braków w handlu zostały wyraźnie wykryte w maju, w czasie przeprowadzonej rewizji 3.830 sklepów w 38 rejonach. W y r o b ó w c u k i e r n i c z y c h było brak w 173 sklepach, m a c h o r k i w 132 sklepach, s o l i w 517-tu, c u k r u w 185-ciu.

Niedawno kontrolowano h a n d e l s o l ą w Swierdłowskim obszarze. Stwierdzono, że „centrosojuz“ podaje nadzwyczaj niskie plany sprzedaży soli.

W rejonie Jełowskim było b r a k s o l i w 6-ciu kooperatywach, z pośród 9-ciu zrewidowanych.

A jak działa zaopatrzenie l u d n o ś c i p r a c u j ą c e j w innych częściach państwa sowieckiego?

W piśmie *„Kurskaja Prawda“* Nr. 187 z 1937 r. znajdujemy ciekawe informacje z okręgu kurskiego:

„Kooperacja spożywcza wypełniła plan za pierwszy kwartał w 83-ch procentach, n i e d o s t a r c z a j ą c o b w o d o w i t o w a r ó w n a 24 m i l i o n y r u b l i. Plan drugiego kwartału r ó w n i e ż n i e z o s t a ł w y p e ł n i o n y na 5,5 miliona rubli. Plan obrotu towarowego w trzecim kwartale na 200 milionów rubli do 15 czerwca wypełnili z a l e d w i e n a 22 m i l i o n ó w r u b l i, tj. w 11 procentach.

„W taki sposób tylko za 15 dni czerwca, w okresie rozwoju zbiorów i robót przygotowawczych, kooperacja n i e d o s t a r c z y ł a kołchoznikom towarów za 11 milionów rubli“.

„Z ł o d z i e j s t w o, roztrwanianie i przywłaszczanie, mają miejsce w dalszym ciągu. W ciągu pierwszego kwartału rozkradziono około półtora miliona rubli“.

„Katastrofalnie rośnie ilość d e f i c y t o w y c h w i e j s k i c h k o o p e r a t y w s p o ż y w c z y c h (ubytocznych sielpo), na 1 października 1936 r. było 100, na 1 stycznia 1937 r. — 164, na 1 kwietnia 1937 r. — przeszło 200 (z pośród 600)“.

„W ciągu półmiesiąca kooperacja spożywcza dostarczyła do obwodu: b a w e ł n y zaledwie 2,3% według kwartalnego planu, w y r o b ó w

wełnianych — 2%, obuwia — 3,8%, machorki — 0,9%, przyborów do szycia — 7,5% itd.".

„Powołując się na remont, kurska baza galanteryjna była zamknięta w ciągu 3 dni, orłowska baza międzyrejonowa (mieżrajbaza) nie pracowała 11 dni, białogrodzka — 10 dni itd. Tak samo postępowały bazy rejonowego związku spółdzielni".

„W rezultacie tego, powiększają się przetrzymywania towarów w hurtowych bazach, a czerwcowy plan obrotu towarowego został zerwany i kołchoznicy w licznych rejonach nie mają najbardziej niezbędnych towarów. Telczeński rejonowy związek spółdzielczy zupełnie przerwał dowożenie towarów z baz. W rejonach Jastrabowskim, Iwniańskim i szeregu innych — taki sam obraz.

„Zastanówmy się szczegółowiej nad rejonem Gorszczeńskim. W tym rejonie z pośród 5-ciu wiejskich spółdzielni spożywczych (sielpo) cztery pracują z deficytem, zjadły już prawie wszystkie swoje środki obrotowe. Zmarnotrawiono w tych wiejskich spółdzielniach spożywczych (sielpo) 42 tysiące rubli. Obrót towarowy wynosi zaledwie 10 — 15 tysięcy rubli miesięcznie. Sam rejonowy związek spółdzielczy posiadał na 1 czerwca towarów na 110 tysięcy rubli, a zadłużył się u swoich dostawców na 230 tysięcy rubli. Cały asortyment składa się z wyrobów cukierniczych, towarów perfumeryjnych, soli i dziegciu".

„Beczki z dziegciem zwalono do otwartej jamy; pod wpływem słońca potrzaskały i rozsypują się".

„Wyroby cukiernicze przechowuje się w drwalni (saraj) bez sufitu. Cukierki od upałów rozpłynęły się w bezforemną masę. Pierniki zczerstwiały tak, że z trudem ustępują kamieniom. Tak się przedstawia „działalność" gorszczeńskiego rejonowego związku spółdzielczego, kierowanego przez przewodniczącego Mamonowa".

„Księgowość i rachunkowość (uczot i otczetnošt') w większości rejonowych związków znajduje się w chaotycznym stanie, a to daje szerokie pole dla działalności utracjuszom i żulikom".

„Prawda" z dnia 15.VI.1938 r. w Nr. 163 (7488) podaje wiadomości z szeregu okręgów, m. in. z Charkowa:

„...W centralnym sklepie Wielikorybieckiej Kooperatywy Wiejskiej, rejonu Miropolskiego, niektóre produkty były zapaskudzone mysim pomiotem. W szeregu magazynów tegoż rejonu konsumentom nie są znane godziny handlu — sprzedają bowiem w sklepach wtedy, kiedy im się chce! Nie mało również nieporządków (biozobrazij) ujawniono w instytucjach handlowych Sawińskiego, Wałkowskiego, Iriumskiego, Uljanowskiego i szeregu innych rejonów. W Ogulczańskiej i Litwonowskiej kooperatywie wiejskiej, Wałkowskiego rejonu, oraz w magazynie Sawińskiej kooperatywy rolnej, nie było w handlu cukru, makaronu, mąki, szklanek, filiżanek, bibułki do papierosów, sznurowadeł, popularnych gatunków papierosów itp., mimo, że towary te znajdują się w hurtowniach (bazach) w więcej niż dostatecznej ilości".

„Nawet w **Charkowie,** jednym z największych ośrodków przemysłowych Związku, walka o kulturalny handel sowiecki jest prowadzona słabo".

„Bardzo wielu skłonnych jest myśleć, że walka ze spekulacją należy do milicji. Oczywiście, że milicja przede wszystkim i więcej od innych ponosi odpowiedzialność za te skandaliczne (biezobraznyje) objawy, jakie mają jeszcze miejsce w **Charkowie**, gdzie spekulanci otwarcie (jawnie) zajmują się kupowaniem i odsprzedażą najbardziej brakujących (dieficitnych) towarów, jak obuwie i manufaktura. Lecz kwestia chyba nie ogranicza się tylko do jawnej spekulacji. Czyż niedoważanie jest mniejszym przestępstwem?".

Trudno sobie wyobrazić gorszy stan zaopatrywania ludności, od przedstawionego wyżej. Ale mógłby ktoś powiedzieć, że zbieramy jaskrawe „kwiatki" z prowincji, a że w dużych ośrodkach jest inaczej. Wprawdzie daliśmy na początku artykułu wyjątek z *„Prawdy"* Nr. 145, tyczący się m. inż. okręgu Donieckiego i Moskiewskiego, a wyżej z Charkowa, a więc z okręgów centrowych, ale dla pełności obrazu podamy informacje z okręgu Leningradzkiego (dawny Piotrogród).

W *„Leningradzkiej Prawdzie"* Nr. 148 z 1937 r. czytamy:

„Kiedy pracuje Leningradzkie biuro „Gławtorga"? Tu niewątpliwie znajdowali i znajdują się elementy zwykłego szkodnictwa. Do ubikacji piwnicznych, nigdy nie opalanych, nadających się chyba tylko do przechowywania mięsa i ryb, wrzucono instrumenty muzyczne i aparaty fotograficzne, oraz zabawki i galanterię. Towary psują się i leżą nieużyteczne. Zaledwie miesiąc temu stwierdzono zniszczenie 120 skrzyń galanterii skórzanej, na przeszło 20 tysięcy rubli. Rdzewieją lustra, psują się zabawki, deformują się meble. Towary są wysyłane na peryferie bez zamówień (biez uczota zakazow). Wędrują one na kolej żelazną i wracają z powrotem. Bazy są zawalone deficytowymi towarami. Oddział ubraniowo-obuwiany, naprzykład, zakupił olbrzymią partię bezkształtnych i brzydkich (blinoobraznych i urodliwych) cyklistówek za pół miliona rubli. Nabyto i złożono w składzie. Trudno uwierzyć, że to tylko bezhołowie (gołowotiapstwo)".

Rzeczywiście, stan taki nie jest tylko „gołowotiapstwem". Jest chroniczną chorobą, wynikającą z zasad komunistycznych.

A kto jest poszkodowanym? Na kim ciężko się taki stan (nieuleczalny, trwający już 20 lat) — odbija?

Na robotniku i chłopie w pierwszym rzędzie.

Z książek i czasopism

W przeglądzie książek i czasopism podajemy wydawnictwa, które odsłaniają prawdziwe oblicze Rosji sowieckiej i światowego komunizmu. Ostrzegamy również przed wydawnictwami bezwartościowymi, lub prokomunistycznymi, ukazującymi się co pewien czas na naszym rynku księgarskim.

Od Moskwy do Madrytu. George Lakhovsky. Str. 216. Wyd. „Biblioteka Polska". Warszawa 1938 r. — P. George Lakhovsky jest doktorem medycyny, dlatego lubi się posługiwać argumentami z nauk przyrodniczych. Z tego punktu widzenia krytykuje t. z. paradoksy demokracji: wolność, równość i braterstwo. Argumentacja nie nowa i często spotykana, szczególnie w ostatnich czasach. Pierwsze kilka rozdziałów autor poświęca tej krytyce. Później robi przegląd b. skrócony historii Rosji i Hiszpanii, przedstawia idylicznie przedwojenne stosunki w Rosji i przedrewolucyjne w Hiszpanii. Najwidoczniej mało zna oba te kraje i w sprawach ekonomicznych orientuje się słabo. Jest stanowczym przeciwnikiem bolszewizmu, ale w diagnozie jego powstania odznacza się płytkością poglądów, nie zdając sobie sprawy, dlaczego właśnie w tych dwóch krajach bolszewizm tak się rozwinął. Widać, że bardzo nie lubi Niemców i wspominając, kto Rosjanom pomógł do tępienia burżuazji i inteligencji rosyjskiej, wymienia jako najbardziej krwiożerczych: Tatarów, Kirgizów, Chińczyków i Niemców bałtyckich. Tymczasem wiadomo, że Niemcy bałtyccy w tych morderstwach udziału nie brali, a tylko Łotysze, o których jednakże p. Lekhovsky wcale nie wspomina. Specjalny rozdział IX-y poświęca udziałowi Żydów w rewolucji rosyjskiej. Jego apologia Żydów nie zna granic. Apfelbauma - Zinowjewa i Krassina zalicza do szlachty rosyjskiej, pomimo, że obaj ci działacze bolszewiccy byli Żydami. Dochodzi nawet do twierdzenia, że Żydzi rosyjscy— to wcale nie Żydzi, a tylko słowianie (!), którzy w VII-ym wieku zamieszkiwali nad brzegami Kaspijskiego morza i dolnej Wołgi i przyjęli judaizm. Najwidoczniej pomieszał tu słowian z chazarami, których część rzeczywiście przeszła na judaizm. Karaimi mieszkający na południu Rosji uważają się właśnie za potomków tych chazarów; ale ani na brzegach morza Kaspijskiego, ani przy ujściu Wołgi słowian w tym czasie nie było. W tym samym rozdziale wygłasza zupełnie niesłychane zdanie, zgoła sprzeczne z rzeczywistością, że „od najwyższych do najniższych szczebli społecznych Żyd jest typem rdzennego konserwatysty", dlatego „szanują oni porządek i nigdy nie są rewolucjonistami". Rozpatrując dalej działalność Żydów w Staniach Zjednoczonych, Anglii i Francji, dochodzi wreszcie do przekonania, że „tam gdzie są Żydzi, panuje powodzenie i pokój — tam gdzie ich niema, zdarzają się nieporządki, rewolucje, a w końcu nędza". Autor robi tu propagandę prożydowską, demonstrując zarazem swoją ignorancję. Cała treść tej książki jest bez realnej wartości i nic nie wyjaśnia, a może tylko wprowadzić zamęt w głowach tych czytelników, którzy nie będą w stanie krytycznie się odnieść do większej części tez autora. Przy naszej biedzie w Polsce szkoda trudu i pieniędzy na wydawanie takiej książki, mając wśród antykomunistycznych wydawnictw zagranicznych dużo książek daleko lepiej i guntowniej napisanych, które warto byłoby przełożyć na polski.

Przełom. Narodowo - radykalny miesięcznik programowy. Kierownik: Bolesław Piasecki. Warszawa, administracja ul. Focha 8 m. 3. — W n-rze 2-gim ogłoszono artykuł Mariana Reutta pt.: **„Elementy sowieckiej polityki międzynarodowej — rosyjski charakter i rosyjska polityka".** Artykuł doskonale napisany i bardzo na czasie, odsłania tezy Lenina, na których opiera się działalność polityczna Stalina i S.S.S.R. Autor słusznie stoi na stanowisku, że „międzynarodowa rewolucja jest celem głównym polityki sowieckiej. Cel ten określa i zawsze określał międzynarodową politykę Sowietów".

„Prawda o komunizmie"

tom I (VI), rocznik 1937-y Biuletynu Informacyjnego P. O. K., zaopatrzony w skorowidz i zbroszurowany, razem 328 stron, można nabyć w Administracji po zł. 7.— za egzemplarz, plus koszt przesyłki pocztowej i opakowania zł. 0,60. Tom ten stanowi encyklopedię antykomunistyczną, niezbędną w bibliotekach i dla działaczów politycznych, społecznych, dziennikarzy, prelegentów, prokuratorów, sędziów, wojskowych, posłów etc. Jest to jedyne tego rodzaju wydawnictwo w Polsce.

Le présent numéro contient les articles suivants:

1) Bulletin P. O. K.; 2) Les Internationales qui exploitent la question ouvrière; 3) La philosophie rouge au service de Staline; 4) Les Internationales socialistes et communistes; 5) La situation juridique et professionnelle des ouvriers dans l'état communiste; 6) Les conditions de la vie des ouvriers dans l'état communiste; 7) Relations entre les masses ouvrières et le „mouvement de Stakhanoff"; 8) L'approvisionnement des masses ouvrières en U. R. S. S.; 9) Revue bibliographique.

Niniejszy zeszyt Biuletynu P. O. K. jest podwójnej objętości. Obejmuje Nr. 4 (49) i 5 (50), razem 64 strony.

Zeszyt ukończono składać dnia 1-go października 1938 r.

Cena niniejszego podwójnego zeszytu wynosi zł. 2.—.

Prenumeratę liczymy według ilości rzeczywiście dostarczonych zeszytów.

Biuletyn Informacyjny P. O. K.

Nie jest sprzedawany w księgarniach ani kioskach, lecz jest rozsyłany według rozdzielnika i listy stałych prenumeratorów.

Prenumeratę zgłaszać należy pisemnie: Administracja Biuletynu Informacyjnego, Warszawa, ul. Kredytowa 16 m. 25, z podaniem dokładnego adresu nadawcy.

Prenumerata za 3 zeszyty (kwartał) wynosi zł. 3.—, za 10 zeszytów (rocznik) wynosi zł. 10.—, wraz z przesyłką pocztową. Przez 2 miesiące letnie Biuletyn P. O. K. nie wychodzi. Należność wpłacać do PKO Nr 2628.

Prenumeratę liczy się nie według miesięcy, lecz wg. ilości dostarczonych zeszytów.

Zeszyt pojedyńczy obejmuje 32 strony druku, zeszyt podwójny 64 strony druku.

Przy zamówieniach zbiorowych na większą ilość egzemplarzy jednego numeru, cena zeszytu pojedyńczego obliczana jest po zł. 1.— za egz., podwójnego po zł. 2.— za egz., wraz z przesyłką pocztową.

Cena niniejszego zeszytu (podwójnego) wynosi zł. 2.—.

Zagranicą przedpłata za 3 zeszyty pojed. wynosi zł. 5.— wraz z przesyłką pocztową.

L'abonnement pour l'étranger, y compris les frais de l'envoi par la poste, est de 5 złoty par trimestre, compte chéques postaux Nr. 2628, Varsovie.

Wydawca: Stanisław Małachowski — Redaktor: Henryk Glass.

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80